



# TYGODNIK SANOCKI

# Baseny wyłączone z użytkowania

## Właściwe organy ścigania rozpoznają sprawę



13 lipca będzie dniem, który na długo utkwi w pamięci mieszkańców, zarządców Miejskiego Ośrodka Rehabilitacji i Sportu, a także władz miasta. Po gwałtownej ulewie, o której pisaliśmy na łamach naszej gazety, a która skutkowałą podtopieniem pomieszczeń technicznych Centrum Rehabilitacji i Sportu, na konferencji prasowej w dniu 31 lipca zapadła decyzja o zamknięciu basenów.

**UWAGA**  
**Zmiana godzin pracy  
Urzędu Miasta w Sanoku**



str. 2

Sesja Rady Miasta Sanok

**Autosan  
kością niezgody?**



str. 3

Muzeum Budownictwa Ludowego

**W krainie  
medykamentów  
i trucizn**



str. 12

Rozmowa z Tomaszem Szwanem

**Beksińscy  
w perspektywie  
Nowych Horyzontów**



str. 13

# Ryszard Wojnarowski, wieloletni radny Rady Miasta Sanoka, nie żyje

30 lipca 2019 zmarł nagle Ryszard Wojnarowski. Postać niezwykle szanowana w ciężarowcowym środowisku, związana z Podkarpaciem, a w szczególności z miastem Sanok oraz z klubem MSS Gryf Sanok

Śp. Ryszard Wojnarowski urodził się w 1947 roku. W latach 1963-1975 pracował w fabryce autobusów AUTOSAN, a od 1975 do 1990 w Sanockich Zakładach Przemysłu Gumowego STOMIL. Przez wiele kadencji był radnym Rady Miasta Sanoka, a także wieloletnim przewodniczącym Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki. Ponadto przez wiele lat sprawował funkcję prezesa Miejskiego Stowarzyszenia Sportowego „Gryf” Sanok. Były członek Komisji Sędziowskiej Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów. Pełnił także funkcję wiceprezesa Podkarpackiego Okręgowego Związku Podnoszenia Ciężarów ds. sędziowskich.

Na stronie Polskiego Związku Ciężarowców czytamy:

– Jestem pogrążony w wielkim smutku, bo jeszcze w poniedziałek w południe rozmawiałem z panem Ryszardem – powiedział trener ds. Organizacji Szkolenia PZPC Zdzisław Faraś. – Tematem było powołanie jednego z zawodników klubu Gryf Sanok na nasze kadrowe zgrupowanie. Na koniec padły pozdrowienia, i nic nie wskazywało najgorszego – dodał trener Faraś. Również środowisko ciężarowców w kraju pogrążone jest w żalu. Odszedł bardzo szanowany człowiek, znakomity działacz i sędzia podnoszenia ciężarów.

Śp. Ryszard Wojnarowski miał 71 lat.

opr. ew



Uroczystości pogrzebowe śp. Ryszarda Wojnarowskiego odbędą się o godzinie 10.00 w dniu 3 sierpnia (sobota) 2019 r., w Sanoku w kaplicy na Cmentarzu Centralnym.

## Powstanie Warszawskie – 75 lat od wybuchu



Nie ma drugiej takiej rocznicy, jak ta, która przypada na 1 sierpnia. Żadna inna data, bez względu na to czy jest wspomnieniem klęski, czy spektakularnego zwycięstwa, nie budzi takich emocji, chociaż od tamtych sierpniowych wydarzeń, które rozegrały się w wojennym roku 1944, upłynęło już 75 lat.

Wczoraj, w 75. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego, jak co roku o godz. 17.00 w całym kraju zawyły syreny alarmowe. Ludzie zatrzymywali się, aby w milczeniu pomyśleć o tym, co stało się w sierpniu 1944 roku. Ta chwila ciszy to wyraz szacunku dla tych, którzy tamtego sierpniowego popołudnia przed 75. laty podjęli wyzwanie,

rzuczone przez historię. Ginęli wtedy młodzi ludzie. Dzięki żyjącym jeszcze świadkom tamtych zdarzeń, zdjęciom i filmom potrafimy odtworzyć chwilę sprzed 75 lat. Potrafimy odczuć emocje z godziny „W” i dlatego pamiętamy i staramy się wyrazić szacunek chociażby chwilą zatrzymania i ciszy.

ew

## ZMIANA GODZIN PRACY URZĘDU MIASTA SANOKA



### NOWE GODZINY PRACY:

PONIEDZIAŁEK	7:30 - 17:30
WTOREK	7:30 - 15:30
ŚRODA	7:30 - 15:30
CZWARTEK	7:30 - 15:30
PIĄTEK	7:30 - 13:30



### POZOSTAŃ W PAMIĘCI

Z ogromnym smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci  
**Pana Ryszarda Wojnarowskiego**  
Radnego Miasta Sanoka, społecznika,  
działacza zaangażowanego  
w rozwój sanockiego sportu.  
Odszedł dobry, pracowity człowiek.  
Rodzinie Zmarłego składam wyrazy głębokiego  
współczucia  
Burmistrz Miasta Sanoka  
Tomasz Matuszewski

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci  
**Ryszarda Wojnarowskiego.**  
Wyrazy głębokiego żalu i współczucia  
**Rodzinie i Bliskim**  
składają pracownicy oraz Dyrektor  
MOSiR Sanok

Wyrazy szczerego współczucia  
i żalu z powodu śmierci  
**Ryszarda Wojnarowskiego**  
**Rodzinie i bliskim**  
składają  
Przewodniczący Rady Miasta  
i Radni Rady Miasta Sanoka

**Panu Grzegorzowi Kikta**  
wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci  
**MATKI**  
składają  
Starosta i pracownicy  
Starostwa Powiatowego w Sanoku

Zastępcy burmistrza  
**Panu Pawłowi Hydzikowi**  
wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci  
**Babci**  
składają  
Burmistrz Miasta Sanoka Tomasz Matuszewski  
i pracownicy Urzędu Miasta w Sanoku

### PODZIĘKOWANIA

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu mojej **Mamy śp. Stefanii Marciniak** i łączyli się z nami w smutku, serdecznie podziękowania w imieniu rodziny

składa  
Joanna Hydzik



**Apteka na służbie (04.08.2019 – 11.08.2019)**  
dyżur pełni **Apteka Panorama** przy ul. Krakowskiej 2

**„Tygodnik Sanocki”**  
Pismo Samorządowe  
redakcja@tygodniksanocki.pl  
tygodniksanocki.pl  
/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00  
P. o. redaktora naczelnego: Emilia Wituszyńska | Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz – b.blazewicz@tygodniksanocki.pl,  
Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl  
Współpracują: Tadeusz Barucki, Tadeusz Krotos, Amelia Piegdoń, Lidia Tul-Chmielewska  
Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Tomasz Kulpiński

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruch” SA.

**Biuro Reklam i Ogłoszeń:**  
tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34

**Druk:**  
Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia  
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa  
Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a  
41-203 Sosnowiec

# Autosan kością niezgody?

Dwugodzinna dyskusja poprzedziła głosowanie radnych dotyczące zmiany uchwały budżetowej na rok 2019. Głównym tematem stał się Autosan oraz naliczona kara za nieterminowe dostarczenie przez firmę autobusów dla miasta. Mowa o blisko 1,5 mln złotych.

Podczas XIV Sesji Rady Miasta Sanoka VIII kadencji 29 lipca radni pochylił się nad wnioskiem burmistrza, dotyczącym zmiany uchwały budżetowej na rok 2019. Jako pierwszy głos zabrał Paweł Hydzik, wiceburmistrz.

– Pozwolę sobie poruszyć kilka oczywistych kwestii, które głównie dotyczą tego, jak wykorzystać pieniądze, przeznaczone w budżecie miasta na dane inwestycje. To nie jest dyskusja nad tym, skąd te pieniądze się wzięły. Do ustawowych obowiązków rady należy przeznaczanie środków na inwestycje. Czynniki, które doprowadziły do tego, że w budżecie miasta pojawiły się środki finansowe są w gestii burmistrza, który zawiera umowy i respektuje ich realizację – powiedział Paweł.

## Projekt uchwały budżetowej

Bogdan Florek, skarbnik miasta, przedstawił projekt uchwały budżetowej, w którym zostały przedstawione znaczące zmiany, dotyczące zarówno dochodów, jak i wydatków budżetu miasta.

– Jeżeli chodzi o stronę dochodową, to nastąpiło zmniejszenie dochodów o 1 mln 742 tys. 395 zł. Jest to związane z lokalnym transportem zbiorowym – 800 tys. zł oraz z pozostałą działalnością – kwota 935 tys. zł – referował skarbnik.

Z uwagi na rezygnację z projektu o nazwie „Artystyczna kuźnia” oraz braku jego dofinansowania kwota ponad 7 tys. ma przejść z dochodów majątkowych do dochodów bieżących. Strona je zwiększająca wynosi blisko 9 mln zł.

– Dochody te pochodzą z nieuwzględnionych do tej pory pozycji w planie budżetu i dotyczą one takich zadań, jak: rozliczenia refundacji wydatków poniesionych w 2018 roku na projekt „Szlakiem ikon z Sanoka do Humennego” oraz ze środków na przebudowę ulic Piastowskiej i Pomorskiej. Zwiększają się wpływy z tytułu użytkowania wieczystego. Są one większe o 60 tys., niż były planowane, dochody z podatków z tytułu spadków

i darowizn wzrosły o 84 tys., zwiększają się również środki z PFRON-u na refundację wydatków na budowę windy i przystosowanie toalet dla osób niepełnosprawnych w budynku SP nr 1 w Sanoku – kwota 76 tys. 500 – wyliczał Florek.

Ponadto zwiększenie środków wynika z: rozliczenia solidarnościowego funduszu wsparcia osób niepełnosprawnych, wzrostu strony dochodowej budżetu z tytułu dotacji na usuwanie skutków klęsk żywiołowych. Po stronie zwiększenia dochodów jest pozycja, uwzględniająca karę za nieterminowe wykonanie umowy w ramach projektu, czyli kara nałożona na Autosan. Zostały wprowadzone ponadto wolne środki z 2018 roku w kwocie około 700 tys. zł. W projekcie budżetu następuje przeniesienie wydatków budżetowych z dróg publicznych – ponad 2 mln zł – na inne zadanie inwestycyjne oraz przeniesienie wydatków z pozostałej działalności.

– Wydatki zmniejszają się o kwotę ponad 900 tys. i zwiększają o kwotę prawie 9 mln zł. Powyższe środki po stronie wydatków zostaną przeznaczone na realizację zadań inwestycyjnych: na przebudowę ul. Piastowskiej i Pomorskiej – ponad 4 mln, na remonty bieżące budynków komunalnych 374 tys. zł. – dodał skarbnik.

Zwiększenie wydatków wynika z: tytułu ugody zawartej z byłym sekretarzem Waldemarem Ochem – blisko 30 tys. zł, związanych z opłatą z tytułu rejestracji bankowej papierów wartościowych – 18 tys., oprocentowanie z tytułu zwrotu opłaty podatku od nieruchomości wynikających z uchylenia decyzji burmistrza Sanoka z roku 2015 dotyczącej spółki Sobiesław Zasada – 95 tys., zwiększenie wydatków o 100 tys. zł związanych z opiniami biegłych, z usługami opiekuńczymi i specjalistycznymi o 385 tys., wzrost wydatków, związanych z opracowaniem dokumentacji geologicznej i inżynierskiej, zabezpieczenie osuwiska przy ul. Podgórze oraz pod schodami Franciszkańskimi – ponad 5 mln, koszt



Agata Rachwał i Ewa Latusek

zużycia energii w budynku po byłym areszcie – 32 tys., opracowanie dokumentacji projektowej dla zadania „Rozbudowa, nadbudowa i przybudowa budynku przy ulicy Piastowskiej w Sanoku” – 80 tys., oraz zwiększenie wydatków na MOSiR o 212 tys.

– Chciałbym odnieść się do zmiany budżetowej, która była wynikiem dyskusji w komisji finansowej. Debata o nocie obciążeniowej dla Autosanu z tytułu nieterminowej dostawy autobusów pojawiła się po dwóch miesiącach od zdarzenia, kiedy ono faktycznie nastąpiło. Nota była wystawiona w maju. Powstaje pytanie, dlaczego wtedy, mimo że informacja nieformalnie krążyła w sferze publicznej i była powszechnie znana radnym, to

zarządca całym miastem, kierował się interesem Sanoka. W protokole z 31 października 2018 roku jest zapis, że Gmina Miasta Sanoka nie może odstąpić od nałożenia noty obciążeniowej na Autosan. Jest także zapis, że firma po nałożeniu takiej kary złożyła do sądu wniosek o tzw. umiarkowanie kary. Już wtedy wiadomo było, że ta nota nie zostanie przez Autosan zapłacona, a sprawy w sądzie mogą ciągnąć się latami – wyjaśnił.

## Dyskusja radnych

Blisko dwie godziny trwała dyskusja radnych. W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość głos zabrała Wanda Kot.

– Radni klubu PiS uważają, że Gmina Miasta Sanoka powinna w pierwszej kolej-

sta. Wiele osób pracuje w firmie i należy ją wspomóc. Ponadto zwrócili uwagę, że należy wspierać sanockich przedsiębiorców, którzy dają byt i zatrudnienie mieszkańcom.

– Jak mamy się odnieść do tego, skoro nawet nie znamy stanowiska Autosanu. Jak mamy oszczędzać, skoro finansujemy dwa razy te same zadania. Z jednej strony Autosan finansuje Polska Grupa Zbrojeniowa, a z drugiej strony to my jeszcze mamy dorzucić do tego ponownie – twierdziła Zofia Kordela-Borczyk.

Florek powiedział, że głosowanie przeciwko zmianie uchwały będzie głosowaniem za zwiększeniem deficytu budżetu, który wynosi ponad 12 mln złotych.

## Stanowisko Autosanu

W trakcie burzliwej dyskusji prawo zabrania głosu otrzymała przedstawicielka Autosanu.

– Zarząd Autosanu wysłał pismo 2 lipca do Rady Miasta. Firma nie zabiega o darowanie kary. Wszyscy w zakładzie zdają sobie sprawę, że nota obciążeniowa musiała być wystawiona – powiedziała Ewa Latusek, przewodnicząca KM NSZZ „Solidarność” w sanockim Autosanie.

Zaznaczyła ponadto, że 24 czerwca wpłynęło pismo zamawiającego, informujące o naliczeniu kary w wysokości 1 mln 486 tys. zł, z tytułu przekroczenia terminu dostaw.

– Pismo otrzymaliśmy rano, a w południe ta kwota została potrącona z płatności za dostarczenie autobusów. Państwowa spółka strategiczna, jaką jest Autosan nie może ogłosić upadłości, dlatego nie obawiajcie się, karę zapłacimy. Tylko to nie musiało się stać 24 czerwca i w pełnej wysokości. Może pozostawienie decyzji sądowi o wysokości kary byłoby dobrym działaniem, zarówno dla miasta, jak i dla firmy – dodała Latusek.

Następnie głos zabrała Agata Rachwał, główna księgowa Autosanu.

– Do dwóch tygodni zarząd wystąpi do sądu o umiarkowa-

nie kary. Autosan rocznie do budżetu miasta płaci milion złotych w podatkach, również do innych instytucji płaci w innej formie, daje miejsca pracy, a Gmina Miasta Sanoka w związku z tym opóźnieniem żadnych wymiernych kosztów nie poniosła – twierdziła.

Według niej, autobusy zostały dostarczone miastu, chociaż z opóźnieniem, to teraz służą mieszkańcom. Zaś zarząd nie kwestionuje i nie prosi o anulowanie kary, tylko jedynie, o to, by ta kara nie była potrącona, a o jej wysokości mógł wypowiedzieć się sąd.

– Chcemy, aby miasto zapłaciło pełną kwotę za kontrakt, ponieważ zakład poniósł koszty, musi wywiązać się z opłat za zakupione materiały z kontrahentami – dodała księgowa.

– Miasto potraciło te pieniądze i już je rozdysponowało. Wiem, że burmistrz dba o interes miasta, ale czy wizytówką miasta nie jest taka firma jak Autosan. Wygląda na to, że nie – wtrąciła Latusek.

Bogdan Struś zaznaczył, że uchwała dotycząca wprowadzenia do budżetu środków pochodzących także z kar od Autosanu jest również wydatkiem związanym z inwestycjami na ulicach Pomorskiej i Piastowskiej.

– Kwota 800 tys. zł, jako część kary za nieterminowe dostawy była znana w ubiegłym roku i założona w projekcie budżetu przez wcześniejszą radę i ówczesnego burmistrza. Gmina Miasta Sanoka nie może odstąpić od naliczania kar umownych. Pozyskanie kwoty 1,5 mln złotych jest bardzo poważnym zastrzykiem finansowym – wyjaśnił sekretarz.

Struś zaznaczył, że dla Autosanu, który należy do Polskiej Grupy Zbrojeniowej taka kwota jest niezauważalna. Natomiast, gdyby burmistrz postąpił inaczej, wówczas z pewnością odezwałyby się głosy, które zarzucałyby mu niegospodarność i to, że naraża miasto na dodatkowe straty.

W głosowaniu nad uchwałą wzięło udział 16 radnych. 4 było „za”, 12 „przeciw”.

**Dominika Czerwińska**

**– Jak mamy się odnieść do tego, skoro nawet nie znamy stanowiska Autosanu. Jak mamy oszczędzać, skoro finansujemy dwa razy te same zadania. Z jednej strony Autosan finansuje Polska Grupa Zbrojeniowa, a z drugiej strony to my jeszcze mamy dorzucić do tego ponownie – twierdziła Zofia Kordela-Borczyk.**

nikt wówczas nie zabrał głosu, a dopiero w momencie, kiedy jest mowa o zmianie uchwały budżetowej – dziwił się skarbnik.

Bogdan Florek twierdzi, że pojawiały się głosy, aby burmistrz stał się bardziej empatyczny odnośnie Autosanu oraz jego pracowników, aby najpierw zapłacił wszystkie faktury, a dopiero potem nałożył na Autosan notę obciążeniową.

– Nie jest tajemnicą, że Autosan nie chce zapłacić noty, a skieruje sprawę do sądu. Decyzja o podjęciu kary dla firmy była bardzo trudna, ponieważ wiemy, jak jest ona dotkliwa dla firmy. Jednak burmistrz jako gospodarz, który

ności zapłacić fabryce za wyprodukowanie 11 autobusów, a w drugiej kolejności wystawił notę obciążeniową wykonawcy w wysokości naliczonych kar za trzymiesięczne opóźnienie – powiedziała radna.

Adam Kornecki zwrócił się do rady o możliwość udzielenia głosu przedstawicielkom Autosanu, które były obecne w Sali Herbowej.

Bogdan Florek zaznaczył, że kwota 1 mln 486 tys., czyli nota obciążeniowa, która była wystawiona w maju, została już księgowo rozliczona i jest to operacja nieodwracalna.

Radni z Prawa i Sprawiedliwości podkreślali, że firma Autosan jest wizytówką mia-

## SPOTKANIA

## Reinheim

Burmistrz w okresie sprawozdawczym uczestniczył w wielu ważnych wydarzeniach m.in. w uroczystościach związanych z jubileuszem 25-lecia partnerstwa Sanoka i Reinheim. W lipcu miasto gościło delegację z Niemiec oraz innych miast partnerskich. Gośćmi honorowymi byli pan burmistrz Reinheim Karl Hartmann wraz z małżonką Lindą. Burmistrz gościł dr. Michaela Grobą, Konsula Generalnego Niemiec, który zadeklarował patronat i pomoc przy realizacji wspólnych projektów miast partnerskich. Konsul zaprosił sanoczan na uroczystości Dnia Jedności Niemiec w Krakowie 1 października. Zaproszenie otrzymał zespół tańca ludowego „Sanok”.

## „Trzymaj Formę”

Na stadionie piłkarsko-lekkoatletycznym „Wierchy” odbył się Rodzinny Piknik Sportowy „Trzymaj Formę”, w którym uczestniczyło wielu mieszkańców, przedstawiciele klubów i stowarzyszeń sportowych z Sanoka oraz innych miejscowości.

## Karpaty – Góry Kultury

5-7 lipca podczas czwartej edycji Festiwalu „Karpaty – Góry Kultury” wystąpiły zespoły folklorystyczne i folkowe z Polski, Słowacji, Ukrainy i Węgier.

## Honorowe Obywatelstwo Sanoka

25 lipca w Państwowej Szkole Muzycznej im. Wandy Kosakowej w Sanoku podczas XIII Uroczystej Sesji Rady Miasta Sanoka VIII kadencji burmistrz wręczył Janinie Szobarze Honorowe Obywatelstwo Miasta Sanoka.

## Wieczór taneczny dla seniorów

27 lipca w Klubie „Górnik” odbył się pierwszy z cyklu wieczorków tanecznych dla seniorów. Impreza wpisuje się w program aktywizacji seniorów, opracowywany na podstawie konsultacji z kandydatami do Rady Seniorów.

## SPRAWY BIEŻĄCE

## SPGK bez absolutorium

Podczas Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników 24 maja Zarząd Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Spółki z o.o. nie otrzymał absolutorium. Były zarząd doprowadził do stagnacji, wielu zaniedbań, utraconych korzyści oraz braku rozwoju w podstawowych obszarach działalności spółki, takich jak: ciepłownictwo, odpady komunalne, wodociągi i kanalizacja. Spółka nie posiada właściwej koncepcji rozwoju ciepłownictwa. Przez przyjętą politykę spółki mieszkańcy budownictwa wielorodzinnego muszą płacić więcej za ogrzewanie. W mieście jest słaby rozwój sieci wodociągowej. Zaniechania w obszarze Gospodarki Odpadami Komunalnymi to m.in. wzrost

## XIV Sesja Rady Miasta Sanoka

## Przegląd spraw miejskich

Podczas XIV Sesji Rady Miasta Sanoka VIII kadencji sprawozdanie z działalności burmistrza Tomasza Matuszewskiego między sesjami przedstawił w jego imieniu Bogdan Struś, sekretarz miasta.



stawek za odbiór i wywóz odpadów dla mieszkańców.

## Rozwój turystyczny

4 oraz 28 lipca gościem burmistrza był prof. Zingzeng Fu z Chin, Dawid Laska, wiceprezes Zarządu Euroregionu Karpackiego Polska oraz Barbara Ingłot, dyrektorka Biura Stowarzyszenia Euroregionu Karpackiego Polska. Rozmowy dotyczyły rozwoju turystycznego regionu oraz możliwości rozbudowy bazy hotelowej. Prof. Zingzeng Fu mówił o zainteresowaniu chińczyków podróżami po Europie. Sanok znany jest w Chinach ze względu na twórczość Zdzisława Beksińskiego.

## Ogrody działkowe

3 lipca zostały podpisane umowy dotyczące dotacji dla Rodzinnych Ogrodów Działkowych.

## Velo San

3 lipca wraz z przedstawicielami Gminy Zagórz, Gminy Lesko, Gminy Olszanica i Nadleśnictwem Lesko został podpisany list intencyjny w sprawie projektu „Velo San – budowa ścieżki rowerowej Sanok – Zagórz – Lesko – Olszanica”. Celem projektu jest podjęcie aktywnych działań, zmierzających do wykonania koncepcji projektu i budowy ścieżki rowerowej wraz z infrastrukturą towarzyszącą. Ścieżka połączy Sanok, Zagórz oraz Lesko doliną rzeki San z łącznikiem do Olszanicy.

## Przedszkole nr 3

3 lipca została podpisana umowa na wykonanie zadania „Przebudowa budynku Samorządowego Przedszkola Publicznego nr 3 przy ul. Kochanowskiego 2”. Wartość umowy projektu to 566 280,49 zł brutto. Celem zamówienia jest zlokalizowanie w budynku pomieszczeń kuchennych.

## Osuwisko

8 lipca burmistrz podpisał umowę z firmą Keller Pol-

ska Sp. z o.o. na wykonanie zadania pn. „Zabezpieczenie osuwiska poniżej Rynku nad ulicą Podgórze i Schodami Franciszkańskimi na działce nr 706 i 724 w Sanoku”. Wartość inwestycji wynosi 4 886 642,73 zł. Gmina Miasta Sanoka uzyskała dofinansowanie dla tej inwestycji z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Przyznane dofinansowanie wynosi 80% wartości inwestycji, czyli blisko 4 mln zł. Pierwszy etap to przygotowanie terenu oraz wycinka drzew, następnie zostaną nasadzone nowe.

## Sieć kanalizacyjna

Dokonano odbioru i rozliczenia zadania, polegającego na budowie sieci kanalizacji deszczowej i przebudowy sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej w związku z budową łącznika Łany.

## MOPS w Areszcie?

Gmina wystąpiła do SPGK o określenie warunków przyłączenia budynku po Areszcie Śledczym do sieci ciepłowniczej. Miasto wraz z MOPS-em prowadzi rozmowy, dotyczące możliwości dostosowania budynku dla ewentualnego przeniesienia MOPS-u. Prace miałyby dotyczyć przebudowy wejść, klatki schodowej, przystosowania obiektu dla osób niepełnosprawnych itp.

## Europa Karpat

12 lipca w Kolegium oo. Jezuitów w Starej Wsi burmistrz uczestniczył w spotkaniu informacyjnym, które dotyczyło działań promocyjnych, związanych z ideą Europa Karpat.

## Spotkanie z dyrektorami

Tomasz Matuszewski spotkał się z nowymi dyrektorami miejskich szkół: Szkoły Podstawowej nr 1 Marią Korzyk oraz Szkoły Podstawowej nr 9 Damianem Wojtowiczem.

## CRIS

13 lipca na skutek opadów deszczu doszło do zalania pomieszczeń technicznych Cen-

trum Rehabilitacji i Sportu. Obecnie trwają prace Komisji związane z określeniem liczby uszkodzonych urządzeń, ich wyceny oraz przyczyn zalania. Z informacji, jakie napływają z Komisji, wynika, że pomieszczenia techniczne CRIS zarówno basenów wewnętrznych, jak i zewnętrznych zostały zalane wodami deszczowymi i sanitarnymi, które dostały się tam z instalacji sanitarnej miejskiej.

## Rozwój hokeja

Burmistrz odbył spotkanie z Ryszardem Ziarko, prezesem firmy „Ciarko”. Rozmowa dotyczyła perspektyw rozwoju sanockiego hokeja, uczestniczenia drużyny hokejowej w rozgrywkach II Ligi Słowackiej i Centralnej Lidze Juniorów oraz o potrzebie utworzenia Fundacji Rozwoju Sanockiego Sportu i możliwościach pozyskiwania sponsorów poprzez Fundację.

## Latarnie LED

W mieście zamontowano 17 zintegrowanych opraw solarnych – latarni LED. Oświetlają one ulice: Wincentego Pola, Zofii Skołodowej, Brzozową, Wiosenną, Kamienną. Uruchamiają się one pod wpływem ruchu. To tanie, ale proekologiczne oświetlenie, wykorzystujące energię słoneczną.

## Ścieżka pieszo-rowerowa

Trwają prace przy projekcie „Zagospodarowanie terenu brzegów rzeki San w Sanoku”. Ścieżkę z nawierzchnią asfaltową zaprojektowano wzdłuż ulicy Rybickiego, od parkingu przy Muzeum Budownictwa Ludowego do istniejącej ścieżki pieszo-rowerowej przy „Sosenkach”. Obecny stan prac obejmuje oczyszczanie terenów zielonych, przycinkę drzewostanu oraz budowę ścieżki z nawierzchnią asfaltową.

## Zmiana godzin pracy UM

Od 1 sierpnia nastąpi zmiana godziny pracy Urzędu Miasta. W poniedziałek urząd

w niedzielę w rejonie parkingu przy moście na Białą Górę.

## Skarpa przy ul. Rybickiego

25 lipca została podpisana umowa z firmą Remost Sp. z o.o. na realizację inwestycji pn. „Zabezpieczenie obrywu skalnego na południowej stronie skarpy wysokiej terasy Sanu na działce nr 636/6 nad ul. Rybickiego w Sanoku”. Zakres prac polega na zabezpieczeniu obrywu skalnego nad skarpy przy ul. Rybickiego. W ramach zadania planuje się wykonanie remontu istniejącego tarasu widokowego.

## Nauczyciele mianowani

W dniach 17 i 23 lipca w Sali Herbowej Urzędu Miasta Sanoka odbyły się posiedzenia komisji egzaminacyjnych na stopień nauczyciela mianowanego. W sesji letniej do egzaminu przystąpiło 5 pedagogów, pracujących w SP nr 1, SP nr 4, SP nr 6, SP nr 7. Wszyscy nauczyciele zostali pozytywnie ocenieni przez egzaminatorów i od 1 września przejdą na wyższy stopień awansu zawodowego, uzyskując tytuł nauczyciela mianowanego.

## Wykluczenie cyfrowe

Obsłużono kontrolę trwałości projektu „Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu na terenie miasta Sanoka”. Kontrolerzy nie stwierdzili uchybień. Obecnie miasto oczekuje na protokół pokontrolny. Przewidziona jest na bieżąco kontrola sprzętu komputerowego używanego beneficjentom projektu wraz z zawieraniem aneksów do umów wydłużających okres trwałości projektu do 30 czerwca 2021 roku.

## Budowa mieszkań

Burmistrz odbył spotkania, dotyczące finansowania budowy mieszkań, z przedsiębiorcami, którzy są zainteresowani budową takowych w zabudowie wielorodzinnej.

## Usługi zdrowotne i społeczne

Została podjęta inicjatywa, związana z polepszeniem jakości życia osób samotnych i chorych. Złożono w ramach RPO działania 8.3 wniosek o dofinansowanie zwiększenia dostępu do usług społecznych i zdrowotnych.

## Forum Gospodarcze

25 lipca odbyło się spotkanie w celu organizacji w listopadzie I Sanockiego Forum Gospodarczego pn. „Rozwój lokalnego rynku pracy kluczem do wzrostu atrakcyjności gospodarczej”. Będzie to okazja do spotkań i zbudowania relacji z przedsiębiorstwami, działającymi na terenie Sanoka i okolic.

## Zarząd SPGM

Odbyło się walne zgromadzenie Zarządu Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniczej. Zarząd i członkowie Rady Nadzorczej uzyskali absolutorium.

Dominika Czerwińska

# Baseny wyłączone z użytkowania

## Właściwe ograny ścigania rozpoznają sprawę

13 lipca będzie dniem, który na długo utkwi w pamięci mieszkańców, zarządców Miejskiego Ośrodka Rehabilitacji i Sportu, a także władz miasta. Po gwałtownej ulewie, o której pisaliśmy na łamach naszej gazety, a która skutkowałą podtopieniem pomieszczeń technicznych Centrum Rehabilitacji i Sportu, na konferencji prasowej w dniu 31 lipca zapadła decyzja o zamknięciu basenów.

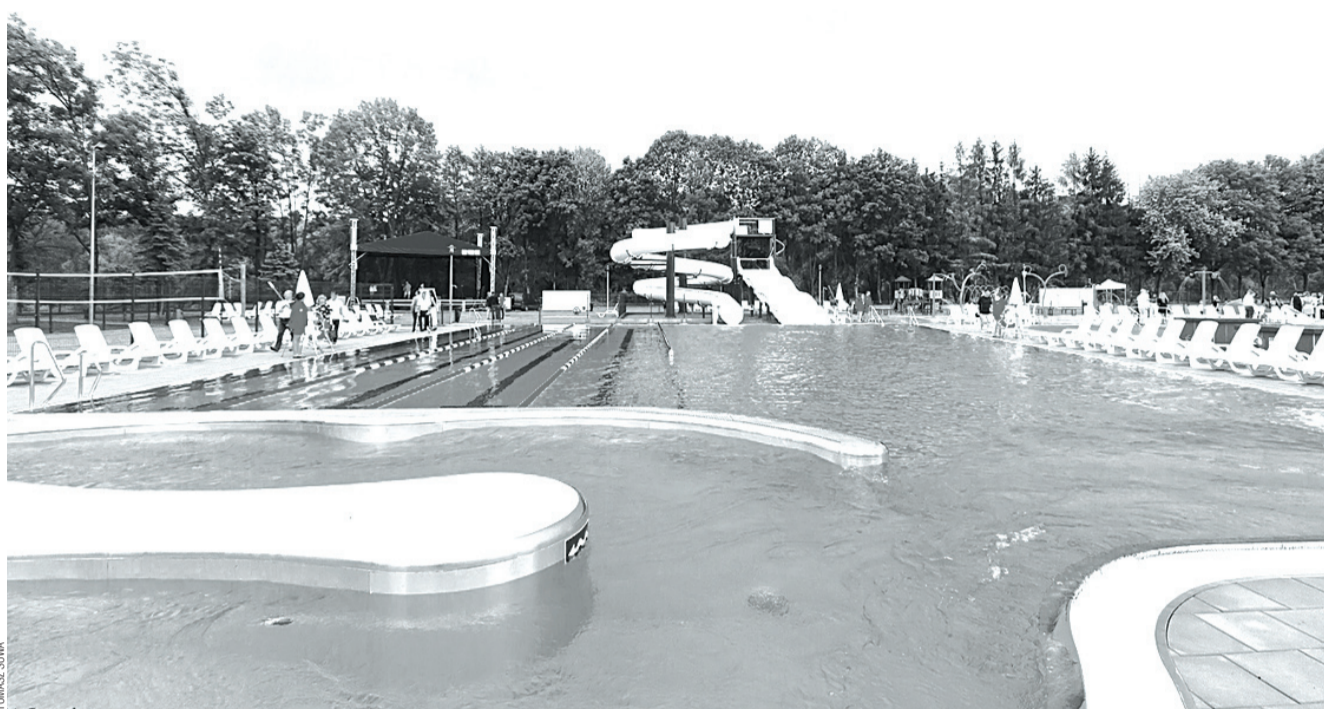
Powyższa decyzja nie należała do najłatwiejszych, albowiem z obiektu korzystało ponad tysiąc osób dziennie, w związku z tym jest to poważna strata dla budżetu Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Z informacji, jakie udzielił burmistrz Tomasz Matuszewski wynika, iż Inżynier Kontraktu, pełniący funkcję nadzoru nad inwestycją, wziął na siebie odpowiedzialność w zakresie zatwierdzenia dokumentacji projektowej, uzyskania pozwoleń na użytkowanie oraz rozruch i oddanie obiektu CRiS do eksploatacji. Ogólne zobowiązania Inżyniera Kontraktu obejmowały przede wszystkim bieżącą weryfikację dokumentacji projektowej poprzez analizę sytuacji pod kątem zagrożeń, jak również prawidłowej i terminowej realizacji zadania.

Burmistrz Tomasz Matuszewski wydał zarządzenie o powołaniu komisji, która

bada przyczyny podtopienia. Pierwsze ustalenia wskazują na to, iż pomieszczenia zostały zalane poprzez przyłącza sanitarne i kanalizację technologiczną odprowadzającą wodę do kanalizacji sanitarnej. W pomieszczeniach technicznych zostały zalane urządzenia elektroniczne, w tym 23 pompy, 13 wentylatorów z silnikami elektrycznymi, elektrozawory, szafki elektroniczne sterujące, obudowy szaf wentylatorowni oraz część urządzeń, a także okablowania, sterowanie i klapy kanałów wentylacyjnych oraz ich izolacja. Ponadto ustalono, iż poziom ścieków w kolektorze sanitarnym wyniósł ok. 2,5 m powyżej poziomu dna kolektora.

W związku z tym komisja zaleciła pilne wykonanie montażu zaworów zwrotnych wraz z zasuwami i odcinającymi na przykanalnikach kanalizacji sanitarnej i przyłączy kanaliza-



cji technologicznej. Ponadto w dniu 15 lipca 2019 r. szkoda została zgłoszona do ubezpieczyciela, a postępowanie trwa.

W dniu 17 lipca Gmina Miasta Sanoka zleciła wykonanie wyceny szkód powstałych w budynku Centrum Sportu i Rekreacji. Kosztorys, który został opracowany na podstawie wyceny wykonaw-

ców, w zakresie wykonania niezbędnych prac zawiera kwotę 1 231 111 zł brutto. Do tego wszystkiego przewidywany okres usuwania szkód obejmuje 17 tygodni, co spowoduje znaczącą stratę dochodów MOSiR, a tym samym – budżetu miasta.

W związku z tym, że rozmiar strat jest ogromny, bur-

mistrz Tomasz Matuszewski podjął decyzję o przekazaniu sprawy podtopienia budynku CRiS do rozpoznania właściwym organom ścigania. Burmistrz uważa, że jeżeli zawinił czynnik ludzki, to należy to wyjaśnić i sprawić, by stosownie do skali zaniedbania zostały poniesione konsekwencje oraz ewentualnie, aby osoby,

które mogły przyczynić się do zaistniałej sytuacji poniosły odpowiedzialność.

Ponadto wóldarz miasta powiedział, że bardzo mu zależy, aby basen znów zaczął działać, zapewniając, że doloży wszelkich starań, by wszystko przebiegało sprawnie.

esw

### X sesja Rady Powiatu Sanockiego

## Raport z powiatu

Na ostatniej sesji Rady Powiatu Sanockiego panowała powszechna zgoda. Radni przegłosowali wszystkie uchwały oraz wyłączyli z porządku obrad punkty odnoszące się do sytuacji ekonomiczno-finansowej w sanockim szpitalu oraz w Bieszczadzkiem Pogotowiu Ratunkowym w Sanoku.

Radni na X sesji Rady Powiatu Sanockiego podjęli uchwały w sprawie oceny sytuacji ekonomiczno-finansowej Bieszczadzkiego Pogotowia Ratunkowego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej oraz oceny sytuacji ekonomiczno-finansowej SPZOZ w Sanoku. Chociaż w Sali Herbowej byli przedstawiciele owych placówek, to jednak nie zdecydowano się na dyskusję. Spotkanie związane ze szpitalem oraz BPR ma odbyć się we wrześniu. Stanisław Chęć, starosta sanocki, przedstawił sprawozdanie z działalności Zarządu Powiatu Sanockiego pomiędzy sesjami. Zarząd odbył 5 posiedzeń.

#### Budżet

Zarząd Powiatu przedłożył projekty uchwał w sprawie zmiany uchwały budżetowej

Powiatu Sanockiego na 2019 rok w sprawie: zwiększenia planu finansowego Powiatowego Zarządu Dróg w Sanoku w wysokości 350 tys. zł na bieżące zadania statutowe. Ponadto została zabezpieczona kwota w wysokości 649 zł z przeznaczeniem na dokonanie zwrotu darowizny na rzecz Domu Dziecka im. Św. Józefa. 20 tys. zł ma wynieść dotacja dla szpitala w Sanoku na zakup narzędzi chirurgicznych. O ponad 100 tys. zł zwiększają się środki finansowe dla PUP na realizację projektu „Druha szansa”. Została zabezpieczona kwota 49 tys. zł na opracowanie audytu energetycznego oraz dokumentacji projektowo-kosztorysowej dla zadania inwestycyjnego „Głęboka termomodernizacja budynku „A” RCRE w Sanoku”. Ponad 255 tys. zł zostanie przeznaczony na realizację projektu

„Dostosowanie oferty Zespołu Szkół nr 2 do potrzeb lokalnego rynku pracy.” Do budżetu wprowadzono kwotę ponad 4 mln zł na realizację zadania „Odbudowa mostu w ciągu drogi powiatowej nr 2257 R Tarnawa - Kalnica w m. Tarnawa Górna w km1+571”. Została przyznana dotacja celowa z budżetu państwa. Zarząd Powiatu wprowadził zmiany w planie finansowym w starostwie, w Zespole Szkół nr 5 oraz Zespole Szkół nr 2, w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Sanoku, dotyczące zmian wydatków pomiędzy paragrafami klasyfikacji budżetowej. Została zmniejszona rezerwa ogólna o 68 tys. zł z przeznaczeniem na dotację dla Gminy Tyrawa Wołoska na zimowe utrzymanie dróg – 12 tys. zł, na promocję powiatu – 25 tys. zł oraz dla MDK w Sanoku 31 tys. zł. Zarząd zwiększył dotację dla Środowiskowego Domu Samopomocy w Zagórzcu – 25 tys. zł, dla PCPR na wypłatę 500+ o kwotę ponad 87 tys. zł, dla KPPSP w Sanoku ponad 95 tys. zł oraz zwiększono dotację z tytułu pomocy finansowej z województwa podkarpackiego o ponad 8 mln zł na PSIP. Zmniejszono rezerwę oświatową w kwocie 2 tys. zł z przeznaczeniem na wypłatę wynagrodzenia za przeprowadzenie naboru elektronicznego.

#### Geodezja, sprawy nieruchomości

Zarząd Powiatu pozytywnie rozpatrzył pismo wójta Gminy Zarszyn i wyraził zgodę na wejście w teren nieruchomości stanowiącej własność powiatu sanockiego, położonej w Zarszynie w celu wykonania prac związanych z budową oświetlenia ulicznego. Wyzdierzawiono część nieruchomości położonej w obrębie Wójtostwo. Ma zostać tam ustawiona lekka drewniana kopuła z przeznaczeniem na punkt obsługi turystów. Powiat ma nabyć w drodze darowizny nieruchomości – działka nr 36/20 w m. Wysoczany. Ma zostać przeprowadzona wycinka drzew na działce nr 863/13 w Sanoku.

#### Sprawy z zakresu oświaty, promocji, kultury i rozwoju

Maciej Drwięga, Waław Żuchowski, Robert Rybka pozostali na swoich stanowiskach. Rozwiązano umowę z Martą Muszyńską, dyrektor Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Sanoku. Ogłoszono konkurs na stanowisko dyrektora CDN.

Powołano 3 Komisje Egzaminacyjne dla nauczycieli kontraktowych, ubiegających się o awans na stopień nauczyciela mianowanego. Zostały przyznane stypendia dla uzdolnionych uczniów powiatu sanockiego. Stowarzy-

szenie Społeczno-Kulturalne Miłośników Ziemi Bażanowsko-Jacmierskiej „Wybieramy Babę i Chłopa Powiatu Sanockiego” otrzymało dofinansowanie 500 zł. Taką samą kwotę otrzymał 21 batalion logistyczny na ufundowanie pamiątkowych ryngrafów dla wyróżniających się żołnierzy z okazji Święta Batalionu. 300 zł na zakup sztandaru dla Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie z okazji 100-lecia Policji. 500 zł dla Bieszczadzkiego Klubu Pojazdów Zabytkowych „Weteran” w Zagórzcu na zlot pojazdów zabytkowych. 1000 zł na organizację XXI Rykowskiego Karpackiego w Zagórzcu. Klub Sportowy Ekoball nie otrzyma dofinansowania na wyjazd na turniej w Wałbrzychu. Nie zostanie dofinansowany międzynarodowy bieg VI Łemkowskiej Ultra - Trial. Nauczyciele ze SP nr 8 zostaną przeniesieni do ZS nr 5, a nauczyciele z ZS nr 5 do ZS nr 3.

#### Inwestycje i drogi

Została powołana komisja, która ma zająć się przeprowadzeniem postępowania w trybie przetargu nieograniczonego na zadanie „Odbudowa mostu w ciągu drogi powiatowej Tarnawa - Kalnica w m. Tarnawa Górna oraz na zadania inwestycyjne: „Przebudowa drogi powiatowej Wzdów-Besko w m. Besko”, „Przebu-

dowa drogi powiatowej Sanok-Bukowsko w m. Markowce i Pobiedno”, „Remont drogi powiatowej Krzemienno-Raczkowa-Jurówce”, „Remont drogi powiatowej Nowy Łupków przez wieś”, „Remont drogi powiatowej Rozpucie-Ropienka”. Przeprowadzenia postępowania w trybie przetargu nieograniczonego na zadanie „Odbudowa mostu z dojazdami w ciągu drogi powiatowej Nr 2220R Mrzygłód - Tyrawa Wołoska w km 1+ 616”.

#### Komunikacja i transport

Została podjęta decyzja o wyborze priorytetowych linii komunikacyjnych dla mieszkańców powiatu sanockiego: Sanok – Odrzechowa przez Mymoń, Sanok – Wisłok Wielki, Sanok – Lalin, Sanok – Liszna.

#### Służba zdrowia

Został zatwierdzony regulamin Rady Społecznej SPZOZ w Sanoku. Ma zostać odwołany przedstawiciel Rady Społecznej szpitala oraz powołany nowy. Pozytywnie zaopiniowano projekt uchwały w sprawie oceny sytuacji ekonomiczno-finansowej szpitala oraz Bieszczadzkiego Pogotowia Ratunkowego.

dzc

## Kronika policyjna

### Sanok

#### 24 lipca, ul. Białogórska

Kierujący samochodem osobowym 65-letni mieszkaniec powiatu sanockiego nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu na oznakowanym przejściu dla pieszych i potrącił prawidłowo przechodzącą 10-letnią dziewczynkę. W wyniku zdarzenia dziecko doznało urazu ręki.

#### 24 lipca, ul. Podgórze

38-letni mieszkaniec powiatu sanockiego w trakcie wykonywania pracy przy ścinie drzew został uderzony konarem ścinanego drzewa w nogę. Mężczyzna był trzeźwy. Został odwieziony do szpitala.

#### 24 lipca, ul. Łazienna

Mieszkanca powiatu sanockiego, zawiadomiła, że nieznaną jej sprawca w sposób umyślny dokonał uszkodzenia powłok lakierniczych w samochodzie marki Opel poprzez porysowanie ostrym narzędziem mocowania lusterka zewnętrznego pojazdu. Zgłaszająca straty oszacowała na kwotę 700 zł.

#### 26 lipca, ul. Dworcowa

Mieszkanca powiatu sanockiego zawiadomiła, że podczas robienia zakupów pozostawiła na chwilę bez nadzoru portfel wraz z dokumentami i pieniędzmi. Sprawca wykorzystał okazję i przywłaszczył przedmiot.

#### 28 lipca, ul. Dmowskiego

38-letni mieszkaniec powiatu strzyżowskiego kierował samochodem marki Citroen, znajdując się w stanie nietrzeźwości I badanie 1.18 mg/l, II badanie 1.27 mg/l. Ponadto mężczyzna nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdów mechanicznych.

### Powiat sanocki

#### 22 lipca, Zagórz, ul. Piłsudskiego

Kierujący samochodem marki Skoda znajdował się w stanie nietrzeźwości. I badanie 0,40 mg/l, II - 0,40 mg/l, III - 0,38 mg/l.

#### 22 lipca, Trecza, ul. Sanocka

Policjanci ujawnili, że kierujący samochodem marki VW znajdował się w stanie nietrzeźwości. I badanie 0,58 mg/l, II - 0,56 mg/l, 0,50 mg/l. Ponadto kierujący nie stosował się do wyroku sądu, dotyczącego zakazu kierowania wszelkimi pojazdami mechanicznymi.

#### 22 lipca, Komańcza

61-letni mężczyzna zawiadomił, że na parkingu przy sklepie nieznaną mu kobietą doprowadziła do kolizji, wchodząc celowo za pojazd, gdy ten cofał. Zawiadamiający podejrzewa, że zdarzenie zostało celowo spowodowane w celu osiągnięcia korzyści materialnych przez kobietę.

#### 26 lipca, Zagórz, ul. Gubrynowicza

34-letnia mieszkanka powiatu sanockiego zawiadomiła, że nieznaną jej sprawcy zniszczyli elewację budynku mieszkalnego jej rodziców przebywających za granicą. Wartość strat została wstępnie wyceniona na kwotę 3000 zł.

#### 26 lipca, Rzepedź

Policjanci w trakcie kontroli drogowej pojazdu Audi ujawnili, że kierujący znajdował się w stanie nietrzeźwości. I badanie 0,41 mg/l, II - 0,35 mg/l, III - 0,33 mg/l.

#### 26 lipca, Rakowa

45-letnia mieszkanka powiatu sanockiego zawiadomiła, że nieznaną jej osobą, wysyłając wiadomości tekstowe za pomocą komunikatora, groziła jej i córce uszkodzeniem ciała, gdzie groźba ta wzbudziła uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona.

#### 29 lipca, Nadolany

Kierujący samochodem audi 61-letni mieszkaniec powiatu sanockiego był nietrzeźwy. I badanie 0,47 mg/l, II-0,46 mg/l.

#### 29 lipca, Trecza, ul. Śródkowa

Dzielnicy w trakcie obchodu rejonu służbowego ujawnił, że kierujący rowerem znajdował się w stanie nietrzeźwości. I badanie 0,79 mg/l, II - 0,79 mg/l, III - 0,71 mg/l. Mężczyzna w trakcie jazdy zjechał z drogi i wjechał do przydrożnego rowu, doznając obrażeń kręgosłupa.

#### 29 lipca, Bykowce, ul. Przemyska

Kierujący motocyklem marki Kawasaki 36-letni mieszkaniec powiatu sanockiego, znajdując się na łuku drogi, zauważył wyjeżdżający z drogi bocznej samochód marki VW. Chcąc uniknąć zderzenia, zaczął gwałtownie hamować, po czym stracił panowanie nad pojazdem i zjechał z drogi do przydrożnego rowu, a następnie uderzył w betonowy przepust. Motocyklista doznał urazu ręki, nogi oraz licznych potłuczeń. Kierujący byli trzeźwi.

# Roztańczeni seniorzy w Klubie Górnika



**W minioną sobotę (27.07.) z inicjatywy burmistrza Tomasa Matuszewskiego seniorzy spotkali się w Klubie Górnika na tanecznym wieczorku.**

W swoim programie wyborczym Tomasz Matuszewski wielokrotnie mówił, iż jednym z punktów jest aktywizacja sanoczan w wieku 50+. Teraz krok po kroku ten punkt realizuje, a seniorzy są bardzo zadowoleni, że wreszcie ktoś myśli o rozrywce również dla nich, ponieważ oni chcą się integrować, miło spędzać czas, spotykać znajomych z dawnych lat.

Sobotni wieczór w Klubie Górnika wszystkim przypadł do gustu, pomimo braku wymaganego wieku pojawił się również burmistrz, by powitać gości i życzyć im dobrej zabawy, wyrażając również nadzieję, że takich spotkań będzie więcej.

Uczestnicy powiedzieli nam, że jeśli za tydzień nie będzie takiego wieczorku, to będą tańczyć i śpiewać na sanockim rynku.

### Zatańczymy wszyscy!

Z podobną inicjatywą „tańca pokoleń” spotkałam się ostatnio w Białymstoku. W ramach festiwalu „Up to date” został zorganizowany właśnie taki wieczór taneczny, w którym udział wzięły całe rodzi-

ny od najstarszych do najmłodszych ich przedstawiciele. Może warto byłoby zaczerpnąć inspiracji z innych miast i spróbować zorganizować coś w naszym mieście. Seniorzy sanoccy mają mnóstwo pozytywnej energii. Chcą się bawić, chcą być aktywni, chcą się ze sobą spotykać. Warto im stwarzać takie okazje, jak ta w Klubie Górnika 27 lipca.

esw

## SPGK porządkuje miejskie parkingi



**Na terenie miasta ruszyły porządki na parkingach, przeprowadzane przez Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej. Z informacji, jakie otrzymaliśmy od kierownika zakładu dróg miejskich, Wojciecha Rudego, planowe prace na ulicy Rzemieślniczej i Kawczyńskiego w Dzielnicy Posada zostały już zakończone.**

Podczas prowadzonych prac mogą pojawić się utrudnienia dla mieszkańców parkujących pojazdy, dlatego też w planowanym miejscu prowadzenia spraw odpowiednio wcześniej pojawiają się komunikaty z prośbą o czasowe nieparkowanie aut, albowiem jest to znaczne utrudnienie, a pomoc mieszkańców w tymczasowym zaprzestaniu parkowania znacznie usprawni prowadzone prace.

Jak już wspomnieliśmy Dzielnica Posada ma już uporządkowane parkingi, jednakże poniżej przedstawiamy wykaz parkingów, które zostaną w niedługim czasie uporządkowane.

- 1. Dzielnica Wójtostwo**  
ul. Langiewicza, ul. Zygmunta Gorazdowskiego, ul. Sadowa, ul. Jana Pawła II, ul. Kopernika, ul. Heweliusza
- 2. Dzielnica Śródmieście**  
ul. Żwirki i Wigury
- 3. Dzielnica Olchowce**  
ul. Witkiewicza
- 4. Dzielnica Błonie**  
ul. Kochanowskiego, ul. Błonie, ul. Aleje Wojska Polskiego, ul. Zielona, ul. Żołnierzy I Armii W.P

Kierownik Zakładu Dróg Miejskich przewiduje zakończenie wszelkich prac do końca wakacji.

esw

## Prace przy ścieżce rowerowej postępują



**W ramach projektu „Zagospodarowanie terenu brzegów rzeki San w Sanoku” zostały położone kolejne metry ścieżki rowerowej. Prace postępują, a sanocznicy już teraz chętnie korzystają z dostępnych metrów ścieżki, co jasno wskazuje, że taki projekt w mieście był potrzebny, a jego realizacja cieszy wszystkich rowerowych pasjonatów i nie tylko.**

Często przejeżdżając wzdłuż działek na sosenkach marzyłam o powstaniu ścieżki rowerowej, która będzie oddzielona od samochodów dojeżdżających na działki i do sosenek. Dlaczego? Bezpieczeństwo przede wszystkim. Kierowcy na ogół zwalniają i pozwalają swobodnie przejechać rowerem, jednak i wśród nich trafiają się wyjątki od reguły, którzy zasuwać z zawrotną szybkością, nie sobie nie robiąc z jadących na rowerach (o rolkach już nie wspomnę). Właśnie dlatego każdy położony metr ścieżki rowerowej niezwykle cieszy.

Działkowicze będą mieli swobodę przejazdu, zaś roweromaniacy będą martwić się jedynie rowerami nadjeżdżającymi z naprzeciwka. A gdyby tak jeszcze wyremontowano nawierzchnię drogi prowadzącej do policji... Spokojnie, może kiedyś. Zamówienie realizowane jest w ramach działania 2.5. Poprawa jakości środowiska miejskiego Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020 (2. typ projektów: Rozwój terenów zieleni w miastach i ich obszarach funkcjonalnych).

esw

# 100-latka Honorową Obywatelką

25 lipca w auli Państwowej Szkoły Muzycznej im. Wandy Kossakowej w Sanoku odbyła się wspaniała uroczystość. Kontynuatkorka idei pedagogicznej Wandy Kossakowskiej Janina Szombara dołączyła do grona wybitnych i zasłużonych dla miasta osób. Tym bardziej był to wyjątkowy dzień, bowiem pani Janina 24 czerwca obchodziła 100. urodziny. Podczas uroczystości nie kryła wzruszenia.

– Pani Janina Szombara wiele trudu i wiele lat swego życia poświęciła wychowaniu młodych pokoleń utalentowanej sanockiej młodzieży. W czasie powojennym, kiedy priorytetem było zaspokojenie podstawowych potrzeb, z uporem wskazywała na sztukę, jako swoisty most gwarantujący ciągłość dziejów i trwanie uniwersalnych wartości. Swoim talentem pianistki i wiedzą, nabytą przed wojną podczas studiów w Wyższej Szkole Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie, dzieliła się z uczniami w Sanoku, dokąd wróciła w latach 40. ubiegłego wieku. Od tamtej pory podejmowała liczne inicjatywy, dzięki którym tętniło kulturalne życie miasta. Janina Szombara była kontynuatkorką idei nauczania muzyki, zapoczątkowanej przez Wandę Kossakową oraz orędowniczką nadania sanockiej Państwowej Szkole Muzycznej, z którą współpracowała przez wiele lat, imienia Wandy Kossakowej – powiedział Andrzej Romaniak, przewodniczący Rady Miasta Sanoka.

Janina Szombara dołączyła do grona Honorowych Obywateli Miasta Sanoka, którzy

**Podczas XIII uroczystej Sesji Rady Miasta Sanoka VIII kadencji został nadany tytuł Honorowego Obywatela Miasta Sanoka Janinie Szombarze. To wybitna pianistka oraz pedagog. Niedawno obchodziła swoje 100. urodziny.**



w większości uczestniczyli w uroczystości. Mowa o harcmistrz Krystynie Chowaniec, ks. prałacie Andrzeju Skibie, dr. Stanisławie Kułakowskim oraz Januszu Szuberze, który niestety nie mógł uczestniczyć w nadaniu tytułu Honorowego Obywatela Miasta Sanoka. Z tej okazji przesłał list okolicznościowy. Nie obyło się bez odśpiewania 200 lat.

– Nie wiem, czy coś potrafię powiedzieć, ponieważ jestem bardzo wzruszona i przejęta. Czuję się bardzo zaszczycona z otrzymanego tytułu. Przeżyłam sto lat i mogę powiedzieć, że w Sano-

ku spotkałam się z samą życzliwością. Żyją tutaj naprawdę wspaniali ludzie, a miasto jest przepiękne – powiedziała pani Janina.

Zaproszeni goście zabrali głos. Jako pierwszy najserdeczniejsze życzenia złożył Stanisław Chęć, starosta sanocki.

– Z całego serca gratuluję zaszczytnego miejsca wśród najważniejszych postaci grodu nad Sanem. Tytuł Honorowego Obywatela Miasta Sanoka jest najważniejszym wyróżnieniem, jakim lokalny samorząd może odznaczyć osoby, które swoją postawą

życiową oraz pracą na rzecz innych w sposób szczególnie zasłużyły się dla sanockiego środowiska. Pani wieloletnia praca na rzecz promowania kultury muzycznej, kształcenia i wychowania młodzieży oraz podejmowania wieloletnich inicjatyw społecznych zostały docenione – powiedział.

Harcmistrz Krystyna Chowaniec przekazała ciepłe słowa oraz pogratulowała zaszczytnego tytułu w imieniu Honorowych Obywateli Miasta Sanoka oraz harcerzy.

– Pani profesor przekazała nam wiele cennych lekcji. Nasze wykształcenie muzyczne oraz wrażliwość zawdzięczamy pani Janinie – zaznaczyła Marta Wierzbieniec, dyrektorka Filharmonii Podkarpackiej im. Artura Malawskiego w Rzeszowie.

– Lata 70. to czas niezwykle owocny, a ich główną bohaterką była wówczas nasza jubilatka. To czas pomostu, gdzie działalność pani Janiny łączyła to, co tworzyła Wanda Kossakowa. Później próbowali robić to nasi nauczyciele, a co teraz my staraliśmy się wprowadzać w życie w szkole muzycznej. Myślę, że ten okres został spożytkowany niezwykle efektywnie – dodał Tomasz Tarnawczyk, dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. Wandy Kossakowej.

Na zakończenie odbył się wspaniały koncert przygotowany przez uczniów PSM I i II stopnia. Zagrała Laura Pietryka oraz duet fortepianowy Bartosz Jarosz i Mateusz Putyra.

**Dominika Czerwińska**

## Prawnik radzi

Porad prawnych udziela radca prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska

ul. Kazimierza Wielkiego 3/21  
tel. 13 46 45 113, www.witowska.com



**Od dwóch lat studiuje dziennie w Krakowie i przez cały ten okres utrzymywali mnie rodzice. Kilka tygodni temu oznajmili, iż nie będą w dalszym ciągu pokrywać kosztów mojego utrzymania i powinnam w końcu zacząć zarabiać i żyć za swoje pieniądze. Co mogę zrobić w takiej sytuacji?**

**Sylvia M.**

Jednym z obowiązków rodziców, określonych w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym jest obowiązek dostarczenia środków utrzymania i wychowania dziecka. Obowiązek ten ciąży na rodzicach do momentu, aż dzieci będą w stanie samodzielnie się utrzymać.

Z tego względu pełnoletnie dziecko, które nie jest w stanie utrzymać się samodzielnie i nie otrzymuje pomocy od rodziców ma możliwość złożenia pozwu o alimenty do sądu rejonowego. Zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb prawno- i majątkowych możliwości zobowiązanego. Za usprawiedliwione potrzeby uznaje się: wyżywienie, odzież, obuwie, opłaty za mieszkanie czy ewentualną opiekę medyczną. Sama teoretyczna możliwość samodzielnego utrzymania się przez dziecko nie oznacza automatycznie, że obowiązek alimentacyjny rodziców wygasł. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że rodzice mają obowiązek zapewnienia dziecku wykształcenia stosownie do jego możliwości i uzdolnień.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 24.03.2000 r., I CKN 1538/99: „Dziecko, które osiągnęło nie tylko pełnoletność, ale zdobyło także wykształcenie umożliwiające podjęcie pracy zawodowej, pozwalającej na samodzielne utrzymanie, nie traci uprawnień do alimentów, jeżeli np. chce kontynuować naukę i zamier ten znajduje uzasadnienie w dotychczas osiągniętych wynikach”.

Rodzice mogą uchylić się od świadczeń alimentacyjnych względem pełnoletniego, jeżeli są one połączone z nadmiernym dla nich uszczerbkiem lub jeżeli dziecko nie dokłada starań w celu uzyskania możliwości samodzielnego utrzymania się.

Przed zasądzeniem alimentów dokładnie badana jest sytuacja majątkowa zarówno uprawnionego, jak i jego rodziców. Nie istnieje górna granica wieku, do którego alimenty będą przysługiwać.

### Podstawa prawna:

Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. - Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 682 z późn. zm.).

## 75. rocznica egzekucji w lesie „Hanusiska”

Ostatniej egzekucji na sanockich więźniach dopuścili się Niemcy. 27 lipca 1944 w Zasławiu w lesie „Hanusiska” rozstrzelano wszystkich więźniów politycznych z celi nr 32 więzienia w Sanoku oraz kilka osób, głównie kobiet, które zostały zabrane z placówki gestapo. Śmierć poniosło 36 osób. Jedynym, który zbiegł z tego miejsca egzekucji i ocalał życie, był Michał Palasz, mieszkaniec Olszanicy, listonosz.

27 lipca w lesie „Hanusiska” za Zagórzem przy drodze do Leska, w miejscu, gdzie zginęli i gdzie spoczywają ofiary tej potwornej zbrodni, zostały zorganizowane uroczystości upamiętniające tragicznie zmarłych więźniów. Niestety, znane są nazwiska tylko 27 osób. Harcmistrz Krystyna Chowaniec przewodniczyła obchodom. W miejscu egzekucji nad zbiorową mogiłą władze Sanoka, Zagórze, rodziny rozstrzelanych, organizacje kombatanckie oraz stowarzyszenia oddały hold zamordowanym 75 lat temu. Byli wśród nich żołnierz AK, jeńcy sowieccy z obozu

w Olchowcach, Żydzi, ludzie, którzy ich ukrywali i inni, o których nic nie wiadomo. Wszystkich na miejsce egzekucji przywieziono z sanockiego więzienia. W leśnej mogiłe pochowane są szczątki ludzi aż pięciu wyznań: rzymskokatolickiego, greckokatolickiego, prawosławnego, mojżeszowego oraz islamskiego. Jest wśród nich 12-letnia Friedka, żydowska dziewczynka, a także mieszkańcy Jaćmierza, Pisarowiec, Lutowisk, Uherzec, Leska, Brzegów Dolnych i Olszanicy. Niech spoczywają w pokoju, a pamięć o nich nigdy nie zaginie.

**dcz**



### Nazwiska 27 osób, które zostały zamordowane w lesie „Hanusiska”

Babeko Norbaj z Taszkientu  
Bączkowski Włodzimierz z Jaćmierza  
Birbic Antoni z Zagórze  
Ginda Józef z Woli Sękowej  
Glejcher Fietka ze Stróż Małych  
Haduch Franciszek z Pisarowiec  
Hodok Józef z Pisarowiec  
Horodenko Bazyli  
Jaremczuk Dmytro

Kolanow Umar – obóz Olchowce  
Kompanijec Paul – szpital wojenny  
Krywko Wasyl  
Musiał Kazimierz z Jaćmierza  
Oleksiejko Piotr  
Ostrowski Jerzy  
Petruszenko Piotr  
Posadzki Tomasz z Pisarowiec  
Posadzki Zygmunt z Pisarowiec

Poterenko Włodimir z Lutowisk  
Rzepka Grzegorz  
Sawiński Stanisław z Uherzec  
Siwak Emil z Woli Sękowej  
Spira Regina  
Sukow Mikołaj  
Świerżowicz Edward z Leska  
Wilk Józef z Berechów  
Zachariasz Marian z Olszanicy

## W Starym Kinie – plenerowe pokazy filmowe

W miniony weekend Zielona Czytelnia przy MBP w Sano-ku zamieniła się w salę kinową, gdzie odbyły się projekcje filmów z cyklu „W Starym Kinie”. Dobiegająca z głośników muzyka witała widzów, tworząc niepowtarzalną atmosferę filmowego wieczoru. Każdy z prezentowanych filmów został opatrzony komentarzem ze strony Grzegorza Rogowskiego, pracownika Filмотeki Narodowej Instytutu Audio-wizualnego.

Grzegorz Rogowski jest absolwentem Uniwersytetu Wrocławskiego na kierunku Dziennikarstwo i Komunikacja Społeczna. Współpracownik Muzeum Emigracji w Gdyni, Muzeum Historii Polski oraz Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku. Autor książki „Skazane na zapomnienie. Polskie aktorki filmowe na emigracji”, w której przypomina polskie aktorki filmowe, zmarłe na emigracji. Są to: Renata Radojewska, Tamara Wiszniewska, Nora Ney, Zofia Nakoneczna, Lena Żelichowska, Janina Wilczówna oraz Jadwiga Smosarska.

Jako ciekawostkę warto dodać, że Grzegorz Rogowski, by zgromadzić materiał do książki „w 2015 roku podjął się niebywałego zadania. W poszukiwaniu śladów życia bohaterki przemierzył ponad 12 tysięcy kilometrów, odwiedzając Nowy Jork, Rochester, San Francisco, San Jose. Dotarł do rodzin aktorek, spisał ich wspomnienia i zebrał bezcenne zdjęcia dokumentujące prywatne życie gwiazd polskiego ekranu. Książka jest obszerną opowieścią o kuli-

sach życia teatralnego i filmowego w międzywojennej Polsce”.

Obecnie autor pracuje nad biografią Iny Benity – jednej z największych gwiazd polskiego przedwojennego kina. Przybyli na projekcje widzowie mieli okazję podziwiać talent aktorski Iny Benity, gdyż wcieliła się ona w rolę panny Lili Madeckiej w filmie „Sportowiec mimo woli” oraz Flory w komedii „Dwie Joasie”.

Dzięki plenerowym pokazom, które odbyły się w bibliotecznym ogrodzie, miłośnicy starego kina mogli obejrzeć dawne filmy w nowej jakości.

Wszystkie filmy cieszyły się sporym zainteresowaniem mieszkańców, czego dowodem była wysoka frekwencja na każdym pokazie. Co prawda kapryśna pogoda sprawiła, że niedzielna projekcja została przerwana, ale dzięki temu zakończyliśmy imprezę z wielką pompą.

Dziękujemy wszystkim za udział w tym wydarzeniu.

Joanna Kusiak

## Jubileuszowy Cieszanów Rock Festiwal

Już 15 sierpnia w Cieszanowie na Podkarpaciu rozpocznie się 10. jubileuszowa edycja jednego z największych i najbardziej klimatycznych festiwali rockowych w Polsce – Cieszanów Rock Festiwal. Festiwal ogłosił własny program dzienny wraz z godzinami występów. Impreza potrwa do 17 sierpnia.

Cieszanów Rock Festiwal to obecnie największa i najstarsza impreza rockowa na Podkarpaciu. Wydarzenie idealne dla fanów plenerowych koncertów ceniących sobie kameralność i przyjacielską atmosferę. Niezapomniane występy czółowki polskiego rocka, zagraniczne gwiazdy, przegląd młodych zespołów, zabawa nad kąpieliskiem i całonocne imprezy na polu namiotowym, tworzą unikalny klimat i co roku przyciągają kilkanaście tysięcy uczestników.

Ponadto festiwal obfituje w wydarzenia towarzyszące, tj. rockoteki, wystawy fotograficzne, warsztaty muzyczne i turnieje sportowe oraz spotkania z artystami w Strefie Fan.

### Szczegóły festiwalu:

Karnet trzydniowy obejmujący koncerty 15.08 na Scenie Alternatywnej oraz 16-17.08 na Scenie Głównej – kosztuje 140 zł

Pole namiotowe – kosztuje 40 zł (stała cena)

Bilety jednodniowe na koncerty Sceny Głównej 16 i 17.08 kosztują 60 zł za 1 dzień.

Bilety do kupienia pod tym linkiem: <https://www.cieszanowrockfestiwal.pl/lap-promocyjny-bilet-crf2019/>  
Oficjalny spot 10. jubileuszowej edycji Cieszanów Rock Festiwal: <https://www.youtube.com/watch?v=k3pciOMiTk4>

Mamy dla Państwa dwa trzydniowe karnety na Cieszanów Rock Festiwal. Aby je zdobyć, napiszcie do nas i odpowiedzcie na pytanie konkursowe: **Jaki zespół rockowy chcielibyście usłyszeć na żywo i dlaczego?**

Odpowiedzi wysyłajcie na redakcyjną skrzynkę. Na odpowiedzi czekamy do 7 sierpnia.

Karnety będą do odebrania w redakcji. Powodzenia!

## AUTORSKA RECENZJA

### „Czy już zasnęłaś” – Kathleen Barber

„Co się dzieje, gdy twoja przeszłość powraca, by cię prześladować?”

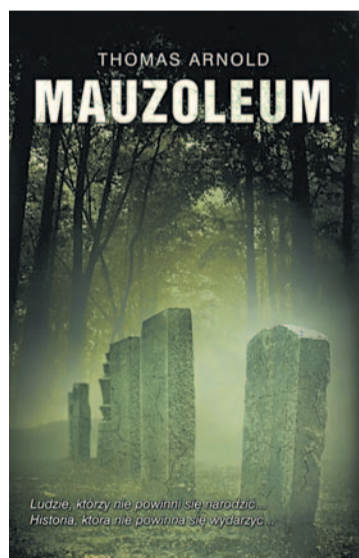


zapomnieć o rodzinnej tragedii, ale najgorsze dopiero przed nią. Niestety dla jej nowego życia reporter śledczy tworzy serię podcastów, otwierających śledztwo w sprawie śmierci Charles'a Buhrmana, co niefortunnie zbiega się z samobójstwem matki. Piekło rozpętuje się nie tylko w głowach bliźniaczek, ale także i wśród rodziny. Minęła dekada odkąd się widziały. Poppy Parnell nie odpuszcza, jeszcze skrupulatniej bada morderstwo i kwestionuje winę oskarżonego. W ten sposób ujawnia się więcej niż jedna ukryta tajemnica. Czy jest jeszcze zabójca, który ucieka? Czy bliźniaczki wiedzą więcej, niż mówią? Podcasty chcą wiedzieć!

Fabula jest wyjątkowa, a pośrednictwo podcastów sprawia, że historia jest bardzo interesująca. Autorka świetnie posłużyła się tu perspektywą mediów społecznościowych, wzbogaciła rozdziały postami z Twittera i transkrypcją nagrań świadków. Czy doprowadzi to do ujawnienia sedna sprawy, a może skończy się na wyolbrzymionej sensacji? Sami koniecznie się o tym przekonajcie.

Mariola K.

Josie i Lanie są bliźniaczkami, które przeżyły tragiczne morderstwo ojca przed trzynastoma laty. Matka wyjeżdża do Kalifornii i dołącza do sekty, pozostawiając córki pod opieką swojej ciotki. Lanie bardzo cierpi i przez to rani wszystkich, których kocha. Najpierw rodzice a teraz siostra opuszcza ją zaraz po ukończeniu szkoły średniej. Josie pragnie uciec przed przeszłością i tuła się po świecie bez celu, posuwając się nawet do zmiany swojego nazwiska. Chce



### „Mauzoleum” – Thomas Arnold

Na pozór banalna historia dwojga młodych ludzi, w których ręce trafia zaadresowany do zmarłego sąsiada list. W kopercie oprócz wskazówek, dotyczących pewnej rodzinnej tajemnicy, znajduje się klucz do domu nadawcy. Wbrew rozsądkowi udają się pod wskazany adres. Na miejscu nic nie idzie zgodnie z planem. Ostatecznie oboje zostają uwięzieni w jednym z pomieszczeń i tracą nadzieję na to, że uda im się uciec stada wygłodniałych psów. Z czasem oboje dochodzą do wniosku, że osoba, która nadała list, skrupulatnie zaplanowała zasadzkę, a teraz bawi się ich strachem i bezsilnością. Z trudem udaje im wydostać, jednak

nawet poza murami domu nie mogą się czuć bezpieczni. Im lepiej poznają tajemnicę domu, tym więcej trupów odnajdują. A przez cały czas ktoś śledzi każdy ich ruch, by móc później wykorzystać słabości.

Arnold stworzył pełną zaskakujących zwrotów historię. W tej książce nic nie jest oczywiste: zaczynając od błędnego doręczenia listu, a kończąc na kreacjach głównych bohaterów. Co jeśli oni sami mają przed sobą tajemnicę? „Mauzoleum” trzyma w napięciu do ostatniej strony.

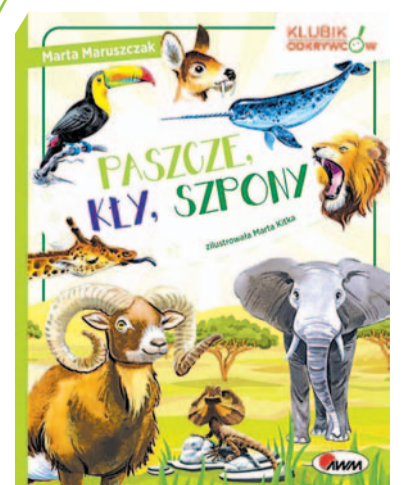
Mariola M.

### „Paszce, kły, szpony” – Marta Maruszczak

Wśród wielu propozycji dla dzieci ta przykuwa uwagę. Klubik odkrywców zaprasza nas do tajemniczego świata zwierząt, który nas otacza. W książce zawarte są strategie obronne zwierząt i owadów. Dowiemy się z niej między innymi do czego słoń używa trąby? Kto oprócz ptaków jest jeszcze wyposażony w dziób? Jak kamufaż i techniki obronne stosują zwierzęta? Czym jest gwiazdonos? Dlaczego moloch straszliwy ma rogi na całym ciele? Jakie zaskakujące sztuczki

stosują zwierzęta, aby ocalić życie? Jeśli chcesz wiedzieć, dlaczego język żyrafy jest czarny, zajrzyj do książki. W atrakcyjnej formie dla dzieci zawarto fascynujące informacje, a ilustracje przyciągają wzrok. Na końcu zamieszczono zadania sprawdzające zdobytą wiedzę i dyplom znawcy dzikich zwierząt. „Paszce, kły, szpony” rozbudza dziecięcą ciekawość i zachęca do obserwowania otaczającej nas przyrody.

Renata



# Jan Szczepkowski

## sztuka nie wyklucza

Jana Szczepkowskiego odwiedzamy przy okazji akcji Art Off Road, serii wizyt w pracowniach sanockich artystek i artystów. Jan urodził się w Sanoku, tutaj mieszka i pracuje. Opowiada nam o inspiracjach związanych z historią Sanoka, technice pracy i klimacie sprzed wielu lat, który wciąż dostrzega w sanockich zaułkach.

**Studiowałeś w Krakowie, ale wróciłeś do Sanoka.**

Dziesięć lat spędziłem w Krakowie, jednak wróciłem do Sanoka. Miałem tutaj mieszkanie, dobre warunki do pracy twórczej. Na początku to właśnie tutaj powstawały moje obrazy. Dzieliłem przestrzeń na twórczość i życie domowe. Natomiast od ośmiu lat mam pracownię tutaj, przy ulicy Jagiellońskiej. Dla mnie to najlepsze rozwiązanie, posiadanie miejsca dokąd można wyjść i skupić się wyłącznie na tworzeniu. Nic nie rozprasza nas w postaci tych różnych domowych obowiązków. Jest to dla mnie komfort psychiczny, związany z tym, że idę jak do normalnej pracy.

**Przestrzeń pracowni należy wyłącznie do ciebie?**

Kiedyś dzieliłem ją na pół z Sylwestrem Stabryłą – teraz jestem tu sam, choć szczerze mówiąc cały czas poszukuję większej przestrzeni. Często maluję duże obrazy, a marzę o jeszcze większych. Stąd potrzeba odnalezienia miejsca na skalę moich potrzeb.

**W tworzeniu swoich prac inspirowałeś się Sanokiem bądź sanoczanami?**

Bezpośrednich nawiązań raczej tutaj nie znajdziemy. Pewien klimat związany z tym, że używam w swoich obrazach starych fotografii, pośrednio może kojarzyć się z naszym miastem. Dla mnie Sanok jest miastem z przeszłości. Zawsze tak o nim myślałem i od zawsze tak go widzę w wyobraźni. Nawet po ostatnich remontach, z tym, że miasto zmienia się, rozwija jak każde inne. Dochożą nowe budynki, estetyka ulega poprawie, chociaż to jest akurat sprawa dyskusyjna. Natomiast dla

mnie Sanok to jest jednak cały czas miasto jakby wyjęte z innych czasów. Nastrój trochę przedwojenny, trochę realizmu magicznego. Lubię patrzeć na to miasto w stylu, w jakim Bruno Schulz widział swój rodzinny Drohobycz. Jak wcześniej wspominałem, stara fotografia jest inspiracją do wielu moich obrazów. Głównie mam na myśli postaci, które pojawiają się na moich obrazach, one są wzięte z przeszłości. To jest to, co kojarzy mi się właśnie z Sanokiem. Mam pewnego rodzaju sentyment do tych czasów i są to takie klimaty, które są cały czas mi bliskie. W swój sposób po prostu z tego korzystam. Nie opowiadam w moich obrazach konkretnych historii, staram się raczej wyrażać nastroje, nasuwać skojarzenia i prowokować do uruchomienia wyobraźni. Tworzę też swoisty zbiór symboli, dość specyficzny i osobisty. Historia mojej rodziny kilku pokoleń związana jest z Sanokiem. Mój dziadek z linii Szczepkowskich z centralnej Polski, do której należał słynny przedwojenny rzeźbiarz Art Deco Jan, przybył w te strony poszukując ropy naftowej. Ożenił się z moją babcią, przedstawicielką rodu Słuszkiewiczów, rodziny zasłużonej dla Sanoka, z której pochodzili dwaj burmistrzowie naszego miasta.

**Jakie jest twoje ulubione miejsce w Sanoku?**

Lubię zakamarki Sanoka. Te, które oparły się zmianom i są takie, jak sprzed dwudziestu czy czterdziestu lat. Jest jeszcze trochę takich miejsc gdzieś na tyłach tych odremontowanych i świeżo pomalowanych fasad. Mam wielki sentyment do Dąbrówki, do miejsca, gdzie mieszka moja babcia. Od czasu do czasu wracam tam, to piękne miej-

sce, które zachowało swój pierwotny, wiejski charakter. Stary dom z ogrodem. Drzewa owocowe, warzywnik, mnóstwo kwiatów. Lubię moje miejsce życia, moją kamienicę przy Kościuszki, ogród schowany na tyłach i ogrodzony murami z sąsiedztwem nieczynnego więzienia. To są najbliższe mojemu sercu miejsca w Sanoku. Sentymentalnie uwielbiam też skansen, tam spędziłem w dzieciństwie mnóstwo czasu, ponieważ mój ojciec przez lata był kierownikiem pracowni konserwatorskiej przy muzeum. Również pracownia dekoratorska mojej mamy, w której czułem się jak w teatralnej rekwizytorni. Zamek, Muzeum Historyczne i kolekcja obrazów Beksińskiego, którą zobaczyłem jako dziecko i która zrobiła na mnie wtedy niesamowite i mocno przerażające wrażenie.

**Jako artysta, co zmieniłbyś w Sanoku?**

Przeciwdziałalbym wycince starych drzew. Chroniłbym je wszędzie, gdzie to tylko możliwe, dostosowując plany modernizacji czy rozbudowy do istniejącego drzewostanu. Moim zdaniem to bardzo ważne. To część pięknego krajobrazu miasta, który powinniśmy ocalić i się nim cieszyć. Nie niszczyłbym relikwów przeszłości, takich jak abstrakcyjny mural na bocznej fasadzie Domu Handlowego, dziś zasłonięty tynkiem i reklamami. Dobrze by było, gdyby to miasto było bardziej otwarte na twórców, którzy tu mieszkają. Również na tych, którzy mogliby tu mieszkać, przyciągnęci atmosferą i dobrymi warunkami do pracy. Nie oszukujmy się, to nie jest już miasto, które żyje przemysłem. Sanok staje się miejscem odwiedzanym przez turystów. Związane jest to z Muzeum Historycznym, skanse-



REMNANTS - OIL ON CANVAS, 180X140 CM, 2019

nem, galerią Beksińskiego plus wszelkimi walorami przyrodniczymi czy krajobrazowymi. Myślę, że to artyści teraz wzbogacają to miasto. Tylko nie wszyscy o tym wiedzą i nie wszyscy to widzą. Większa otwartość na artystów byłaby tu całkiem na miejscu. Docenienie ich, zwrócenie na nich uwagi czy promowanie, to na pewno byłyby jedne z ważniejszych rzeczy. Zwiększone wydatki na kulturę, która mam wrażenie zawsze jest na ostatnim miejscu w budżecie miasta. Fajny festiwal, który przyciągnąłby jeszcze więcej ludzi, niekoniecznie w sezonie wakacyjnym. Oczywiście na odpowiednim poziomie. Mam tu bowiem na myśli kulturę wysoką albo przynajmniej taką, która wiąże się z jakimiś ambitnymi przedsięwzięciami. Od dłuższego czasu zwracamy zresztą uwagę, że wielu z nas jest bardziej znanych w Polsce niż we własnym mieście. Dla mnie istotna

jest sprawa takiej świadomości, przykładu, który idzie „od góry”. Powiedzmy, że władze miasta przychodzą na wernisaże, wydarzenia kulturalne, co jest swego rodzaju ich promocją. To dałoby wzór innym ludziom. Nawet jeśli nie interesują się sztuką na co dzień, chciałbym, żeby nie mieli takiego wrażenia, że to ich automatycznie wyklucza od chodzenia na wystawy, spektakle, koncerty, od zapoznawania się z artystami i rozmawiania z nimi. Chciałbym, żeby ta bariera w pewien sposób się zmniejszyła albo najlepiej zniknęła. Sztuka jest dla wszystkich i niekoniecznie trzeba mieć jakąś głęboką wiedzę na ten temat. Potrzebna jest za to wrażliwość i otwartość, chęć obcowania z nowymi rzeczami.

Najważniejszy jest ten pierwszy krok, dlatego zapraszam wszystkich mieszkańców na najbliższe wernisaże.

**Rozmawiała  
Edyta Wilk**



### BIO

#### Jan Szczepkowski

Artysta malarz. Urodził się w 1975 roku w Sanoku, gdzie mieszka i pracuje. Malarz nurtu neoromantycznego. Pochodzi z rodziny o silnych tradycjach artystycznych (najbardziej znanym przodkiem artysty jest z pewnością jego imiennik, jeden z najsłynniejszych przedwojennych rzeźbiarzy polskiego okresu art déco). W 2003 roku ukończył Akademię Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, uzyskując dyplom z malarstwa w pracowni profesora Jacka Waltosia. Zajmuje się malarstwem, pracą pedagogiczną oraz konserwacją zabytków.

#### Nagrody:

- „Jesienne Konfrontacje”, Rzeszów 2013, Nagroda dyrektora BWA Rzeszów.
- 11 Biennale Plastyki Krośnieńskiej, BWA Krosno 2011. Drugie miejsce.
- „Obraz, Grafika, Rysunek, Rzeźba Roku 2009”, Rzeszów 2009. Pierwsze miejsce, nagroda Marszałka Województwa Podkarpackiego.

Okno na przedsiębiorczych

# Bąbelkowa herbata – wynalazek z Tajwanu

Tęczowe kolory, żelowe kulki, zaskakujące smaki – bubble tea nie przypomina herbaty, jaką zazwyczaj pijemy. Właśnie bąbelkową herbatę serwuje nowo powstała cukiernia przy Rynku, którą otworzyli Dorota, Aneta i Piotr Dziuban. Słodki biznes prowadzą już 16 lat.

Lody świderki sprzedawane na deptaku wszyscy znają. Skąd pomysł na bąbelkowe słodczyce?

Już jakiś czas temu chcieliśmy rozszerzyć asortyment, ale w lokaliku na deptaku nie było miejsca na dodatkowe chłodnie czy maszyny. Wynajęliśmy lokal, który remontujemy. Na razie to połowa przestrzeni. Druga połowa, mamy nadzieję, zostanie oddana jak najszybciej. Tam chcemy zrobić miejsce na stoliki i rozszerzyć jeszcze bardziej asortyment.

Przyjrzymy się asortymentowi. Czym się różnią gofry bąbelkowe od innych?



Smakiem, wyglądem i dodatkami. Inaczej są podawane, bo w rożkach. Trzeba po prostu spróbować.

**Bąbelkowa herbata to?**

To oryginalna zielona lub czarna herbata, mrożona z dodatkiem kulek wypełnionych sokiem. Serwujemy również mrożony jogurt

z różnymi dodatkami oraz oczywiście kawę.

**Swoj rodzinny biznes prowadzicie od 16 lat. Jak to wygląda w Sanoku?**

Bardzo różnie. To zależy od wielu czynników. Niestety miasto wymiera. Kiedyś przez deptak przewijały się tłumy, zwłaszcza młodzieży, a teraz jak wi-

dać. Paręnaście lat temu było pewne, że od maja do września w sezonie zarobi się na cały rok. Dlatego zapadła decyzja o większym lokalu, w którym można pracować na cały rok. Z roku na rok jest większa niepewność. Na przykład w tym roku pogoda również nam nie sprzyjała. Cały maj padało, a to wpłynęło na obroty.

**A co można zmienić w Sanoku, aby przedsiębiorcom żyło się lepiej?**

Więcej wydarzeń na Rynku. Tutaj za mało się dzieje. Może jakieś eventy, animacje dla dzieci. Dlaczego w Sanoku żadna instytucja kultury nie stworzy teatru ulicznego, który na Rynku bawiłby turystów i sanoczan regularnie co tydzień? W innych

miastach takie formy rozrywki się sprawdzają.

**Odbyły się dwie niedziele na deptaku? Czy to przyciągnęło więcej sanoczan?**

Tak! Pamiętamy również wieczorki na deptaku, kiedy to pierwszy udało się naprawdę wyjątkowo. Muzyka, rzemieślnicy, artyści. Wtedy był cel wybrania się do miasta. W tym roku też trochę sanoczan przyszło. Burza niestety spowodowała, że trzeba było uciekać. Turyści w większości udają się do skansenu, potem na zamek, dochodzą do Rynku i tyle. Mało kto zawędruje na ławeczkę ze Szwejkiem. Centrum miasta śpi. Wypada je obudzić.

\*\*\*

Historia napoju bubble tea sięga początków lat 80., a wszystko zaczęło się na Tajwanie, który słynie z herbat najlepszej jakości. Od tego czasu bąbelkowa herbata stała się coraz bardziej popularna w krajach azjatyckich, a potem w Ameryce i w Europie. Teraz czas na podbój Sanoka. Życzymy powodzenia!

ew

Dania regionalne

## Bób i fasola, rośliny, które sycą i cieszą podniebienia



Fasola po żydowsku jest daniem, które jako jedno z pierwszych pojawiło się w karcie sanockiej Karczmy. Przepis na fasolę po żydowsku pani Teresa otrzymała od pani Romy, etnolog pracującej w Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku.

Dlaczego fasola po żydowsku? Danie jest sycące oraz dobre dla vegetarian lub osób preferujących kuchnię żydowską. Jego składniki to masło, czosnek, fasola i pietruszka. Występuje jako przekąska, ale jest tak sycące, że z powodzeniem może zastąpić danie główne.

Bób w karcie Karczmy pojawiał się sezonowo, ale po

dołączeniu do niego omasty ze skwarek stał się jednym z ulubionych przekąsek gości. „Co to jest bób? „Jak się go je, ze skórką czy bez?” Okazało się, że wiele osób nie zna tej pysznej strączkowej rośliny. I nie ma tu rozgraniczenia wiekowego. Zdarza się, że często pada pytanie o to danie. Mało tego, jest to niejednorazowe zjawisko. Jednak są i tacy,

którzy pamiętają, jak babcie sadziły bób między grządkami ziemniaków i z niecierpliwością czekało się aż dojrzeje! Niestety, coraz więcej osób zapomina o tej wyjątkowo smacznej roślinie. Na szczęście w karcie Karczmy bób można znaleźć o każdej porze roku i zdrowo go przekąsić.

ew

ARTYKUŁ SPONSOROWANY



# XIII Kermesz Karpackich Smaków

11.08.2019 r. (niedziela)  
**MRZYGLÓD**

**Gwiazda wieczoru:**



**PROGRAM:**

- 15.00 - Otwarcie Kermesz - Orkiestra Dęta OSP w Pakoszwówce
- 15.10 - 15.20 - Powitanie gości
- 15.20 - 16.00 - Koncert Orkiestry Dętej OSP w Pakoszwówce
- 16.00 - 16.10 - „Senior Show” - Klub Seniora w Mrzyglądzie
- 16.10 - 16.30 - Zespół „Ale Cantare” z Płoskiego w gminie Zamość
- 16.30 - 16.50 - Sandra Butczyńska - „Wspomnienie Anny German”
- 16.50 - 17.15 - Pokaz UKS „Karate Kyokushin KUMITE” Niebieszczyński
- 17.15 - 17.40 - Zespół „Ale Cantare” z Płoskiego w gminie Zamość
- 17.40 - 18.00 - Sandra Butczyńska - „Mitość zaklęta w piosence”
- 18.00 - 18.15 - KGW Płowce - „Nie ma mocnych” live
- 18.15 - 19.00 - Zespół muzyczno-obrzędowy „PAKOSZOWIANIE”
- 19.00 - 20.00 - Zespół „Credo”
- 20.00 - **GWIAZDA WIECZORU:** Zespół **video**

**Dodatkowe atrakcje:**

- pokazy garncarskie
- degustacja potraw regionalnych
- prezentacja Kół Gospodyń Wiejskich
- stragany z rękodziełem
- atrakcje i animacje dla dzieci
- (bezpłatne dmuchawce, warsztaty garncarskie i cyrkowe)
- symulator zderzeń i dachowania
- stoisko informacyjno-promocyjne Funduszy Europejskich pn. „Akcja informacja”
- stoisko promocyjne pn. „Ekonomia Społeczna w praktyce”

**ORGANIZATOR:**



**PARTNERZY:**



**PATRONAT HONOROWY:**



**PATRONAT MEDIALNY:**



**SPONSOR:**





\*Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich. Europa inwestująca w obszary wiejskie.\*

Letnie warsztaty w MDK

## Dzieci z wizytą w „Tygodniku Sanockim”



W dniu 29 lipca redakcję „Tygodnika Sanockiego” odwiedziła grupa dzieci z sanockiego Młodzieżowego Domu Kultury, które w ośrodku przebywają na specjalnie zorganizowanych wakacyjnych zajęciach.

Opowiedzieliśmy dzieciom o współczesnej pracy dziennikarza. Bartosz Błazewicz, redaktor z najdłuższym stażem, wspominał, jak wyglądała praca w „Tygodniku” kilkanaście lat temu, gdy technologia nie była tak rozwinięta, a gazetę przekazywało się kierowcy autobusu na niezwykle cennej dyskietce. W tamtych czasach, tak jak

i teraz, zdarzały się pomyłki, a pojedyncze przypadki, które wymienił dotyczyły m.in. takich sytuacji, kiedy materiały wysłane do druku znalazły się w zupełnie innym mieście, bo... trafiły nie do tego autobusu, co powinny. Obecnie sam proces składania gazety jest o wiele prostszy (wiadomo komputery) pod warunkiem, że ma się dobrego grafika

i redaktora technicznego (a my go mamy ;)). Nie oznacza to jednak, że tworzenie gazety obecnie jest mniej czasochłonne. Wszystko wymaga czasu i pracy.

Wraz z dziećmi napisaliśmy oczywiście w stu procentach zmyślony, artykuł o zaginięciu pieska Pimpka. Pragnę nadmienić, że dzieci wykazały się niebywałymi, wspaniałymi pomysłami. A powstały tekst jest obok. Jego autorami są dzieci z MDK, przebywające na zajęciach w dniu 29 lipca, które z moją

pomocą ułożyły całą opowieść. Pies miał zmieniać kolory, być czerwony w białe kropki. Wyszło również teorie, że został porwany, a właściciel miał jeździć luksusowym samochodem. Jednakże doszliśmy do konsensusu i finalna historia przedstawiliśmy.

Praca dziennikarza z pewnością nie należy do najłatwiejszych, jednakże takie spotkania dodają skrzydeł, a zaciekawienie dzieci jest już wystarczającą nagrodą.

esw

## „Pimpek – zaginiony kolega”

W dniu 29 listopada redakcja otrzymała telefon o zaginięciu pieska, szczeniaka rasy Husky, wabiącego się Pimpek. Pies ma różne kolory oczu – prawe niebieskie, lewe brązowe z zieloną plamką. Ostatni raz Pimpek widziany był przez swego właściciela, który przywiązał pieska do barierki pod blokiem i zostawił dosłownie na pięć minut, jednak gdy wrócił szczeniaka już nie było. Została jedynie smycz i obróżka. Co stało się z Pimpkiem? Wszystkich, którzy widzieli pieska prosimy o kontakt z redakcją, by pomóc w odnalezieniu psiaka zmartwionemu właścicielowi.

Od momentu opublikowania wiadomości na portalu do redakcji zaczęły napływać telefony, które informowały, o różnych miejscach, w których pojawił się piesek. Między innymi dostaliśmy sygnały; „Widziałam Pimpka w lesie. Był skulony po drzewem”; „Pimpek widziany był na wielkiej babeczce”; „Prawdopodobnie zaginał za siedmioma morzami”; „Pies był na stacji benzynowej”; „Ja widziałem podobnego psa na dworcu autobusowym”; „Wskoczył do pociągu”; „Widziałem pieska pod mostem”; „Mój syn widział go w parku, jak gonił wiewiórkę”; „Podobny piesek zjeżdżał na zjeżdżalni”.

Wszystko wyglądało na to, że Pimpek to prawdziwy pies podróżnik. Tym bardziej że oprócz wymienionych miejsc piesek był na rynku, Mount Evereście i przy budce z lodami (przyp. red. najpewniej biedakowi zrobiło się gorąco od tej gonitwy).

Trudno nam było wskazać właścicielowi, w którym konkretnie miejscu mógł się znajdować jego zwierzak, jednak po serii telefonów, alarmujących o tym, gdzie Pimpek może się znajdować wreszcie otrzymaliśmy ten właściwy. Straż Miejska poinformowała nas, że pieska odnalazły dzieci, które, co prawda, chwilę się z nim pobawiły, ale później rezerwowo powiedziały o tym fakcie rodzicom, którzy poinformowali Straż Miejską o miejscu, gdzie błąka się bezpański szczeniak. Został on w końcu zabrany do schroniska. Dzięki nagłośnieniu sprawy w mediach społecznościowych jeden z funkcjonariuszy zobaczył nasz post i poinformował redakcję o miejscu przebywania pieska. Zmartwiony właściciel odebrał zgubę, zapewniając, że nigdy więcej nie zostawi swojego czworonożnego przyjaciela samego.

Cóż, my również mamy taką nadzieję ;)

500+

## Akcja informacyjna



W dniu 29 lipca na sanockim rynku, przy współpracy Stanisława Chęcia, starosty sanockiego, rozstawiono namiot 500+, w którym Lucyna Podhalicz, wicewojewoda podkarpacki, informowała o tym, iż każdy ma teraz prawo do otrzymania świadczenia 500+, a następnie podawała, jakie kroki należy podjąć, by uzyskać świadczenie na pierwsze dziecko.

Przypominamy, iż powyższa zmiana weszła w życie z dniem 1 lipca 2019 r. Wicewojewoda poinformowała zainteresowanych, że do 1 sierpnia wnioski można było składać jedynie drogą elektroniczną, zaś od 1 sierpnia można je również składać w formie papierowej do danego urzędu gminy, mops-u czy gops-u. Mówiono również o wyrównaniu kwoty świadczenia. W przypadku, gdy wnioski zostaną złożone do

końca września 2019 r., wtedy rodzice otrzymają wyrównanie od 1 lipca. Z kolei w sytuacji, gdy wniosek zostanie złożony dopiero w październiku, listopadzie lub później takiego wyrównania nie otrzyma, a jedynie zostanie zapłacone bieżące świadczenie.

Dla najmłodszych, spacerujących po rynku przygotowano kolorowanki i kredki, a także jabłka, które rozdawała pani wicewojewoda ze starostą.

esw

Akcja charytatywna dla młodej pianistki

## Pomóżmy Laurze spełnić jej marzenie

Laura wielokrotnie gościła na łamach naszego „Tygodnika”. Regularnie staje na podium oraz zdobywa wyróżnienia w różnych konkursach i zachwyca wszystkich swoim talentem. Mama Laury, ze względu na to, że nauka i wyjazdy na konkursy to duże koszty, zorganizowała zbiórkę na profesjonalny instrument dla dziewczynki – pianino NORD GRAND, które umożliwi jej dalszy rozwój.

Mama Laury: – Oboje pracujemy, ale każdy jeden wyjazd konkursowy pochłania cały nasz zarobek, włącznie z tym, co udnam się dodatkowo dorobić poprzez chałupnictwo wykonywane wieczorami. Każdy wyjazd

wiąże się z opłaceniem wyżywienia, kosztu dojazdu, noclegu, a także wpisowego na konkursy. Dla tak małych dzieci jedyną nagrodą zazwyczaj jest dyplom i jakaś drobnostka, ale uważamy, że warto.

Wspierajmy młodzież utalentowaną sanoczanek!

W przeciągu roku szkolnego 2018/2019 (1 klasa Państwowej Szkoły Muzycznej w Sanoku) wzięła udział w 7 konkursach na różnym szczeblu za każdym razem plasując się na podium:

1. Międzynarodowy konkurs Art Duo w Pradze – II miejsce.

2. Międzynarodowy konkurs Mińsk Łuck Odessa Sanok – II miejsce

3. Międzynarodowy konkurs forum pianistyczne Bieszczady bez Granic – I miejsce „złoty wirtuoz”

4. Lubaczowskie Impresje Muzyczne – I miejsce

5. Ogólnopolski konkurs pianistyczny w Kolbuszowej – I miejsce

6. Międzynarodowy dwuetapowy konkurs Chopinowska Wiosna Łuck – III miejsce

7. Międzynarodowy konkurs Talenty Świata Odessa – III miejsce (ew)



Na prośbę naszych czytelników udostępniamy link do zbiórki na rzecz Laury:

<https://zrzutka.pl/laura-pietryka-pianino-nord-grand-dla-dalszego-rozwoju-corci-i-mozliwosci-wystepow-w-kazdym-miejscu>



## W krainie medykamentów i trucizn

Opium, strychnina, kardamon, olejki eteryczne, maści, a wszystko precyzyjne poukładane na regałach w oranżowych i mlecznych naczyniach. Nad całością czuwa bursztynowy krokodyl. Na Rynku Galicyjskim znajduje się królestwo pana Feliksa Baranieckiego, który był gospodarzem apteki.

Budynek apteki pochodzi z końca XIX wieku ze Starej Wsi. Meble apteczne oraz sprzęt laboratoryjny pochodzą z apteki z Dynowa, która przez okres swej działalności nosiła godło „Pod Opatrznością”. Szklane pojemniczki służą do przechowywania różnych ingrediencji. Cały budynek stanowi pięć pomieszczeń, z których dwa to część służbowa, natomiast pozostałe były do dyspozycji rodziny. W saloniku znajdują się piękne meble w stylu ludwиковskim, w rogu stoi toaletka pani domu. Na ścianie wisi obraz z fragmentem Panoramy Raclawickiej. Rodzina przywiązywała znaczną wagę do patriotycznego wychowania swoich dzieci.

– Aptekarz był panem domu. To cecha charakterystyczna dla Rynku Galicyjskiego. Osoby, które pracowały w danym miejscu również tam mieszkały. W jednym z pomieszczeń służbowych znajduje się ekspedycja, gdzie wydawano oraz sprzedawano towar. W drugim pokoju znajduje się miejsce przygotowawcze, czyli tzw. receptura, w której wykonywano lekarstwa na podstawie recepty od lekarza lub według własnej



receptury – wyjaśnia Anna Korab, opiekunka ekspozycji muzealnej budynku apteki.

Część służbowa była nierozdzielnie połączona z częścią farmacji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Był człowiekiem o szerokich horyzontach umysłowych i intelektualnych. Wiedza farmaceutyczna była przekazywana z pokolenia na pokolenie. Farmaceuci mieli ukończone studia, bowiem ich wiedza mogła uratować komuś

życie lub wręcz przeciwnie mogła doprowadzić do pogorszenia stanu zdrowia chorego. Godłem apteki był trójgłaz z okiem, który symbolizował opatrzność boską. Szklana tafla umieszczona była nad wejściem do izby ekspedycyjnej, jak również figurowała na pieczętkach aptecznych.

– W ekspedycji znajduje się wielkie koło do robienia świec z wosku pszczelego. Ba-

raniecki w swoim przydomowym ogródku uprawiał zioła oraz miał pasiekę. Miód służył mu jako składnik wyrabianych lekarstw – dodaje Anna.

Na blacie stoi wielka oryginalna amerykańska kasa na licencji Stanley'a oraz waga apteczna. Pod ścianą zawieszony jest krokodyl, który nadawał temu miejscu aurę tajemniczości. Na regałach ułożone są sztucznie medykamenty.

– Podstawowym wyposażeniem aptek były szklane buteleczki, porcelanowe pojemniki, metalowe oraz drewniane puszkę na surowce stałe i płynne – tłumaczy.

Na całą apteczną armaturę składało się 14 pojemników drewnianych przeznaczonych na przechowywanie surowców pochodzenia roślinnego. 18 pojemników porcelanowych na surowce roślinne oraz mineralne, natomiast w mniejszych były przechowywane maści. Najwięcej jest naczyń ze szkła kolorowego, oranżowego, brązowego oraz przezroczystego. 11 słoików ze szkła mlecznego w odcieniu niebieskim były przechowywane na surowce znane współcześnie z kuchni lub przemysłu kosmetycznego. Kardamon, kora, cynamon, olejek lawendowy, bądź eukaliptusowy.

– Na każdym naczyniu znajduje się etykieta z nazwą łacińską, która informowała o zawartości. Środki odurzające, takie jak opium, a nawet kokaina, były przechowywane w pojemnikach oznaczonych czarnymi sztyldzikami z czerwoną obwódką i białym napisem. Naczynia z truciznami, takimi jak arsenik, strychnina, mają sztyldziki czarne z białymi napisami. W drugiej połowie XX wieku dodawano naklejkę z napisem trucizna z czaszką z białymi krzyżykami. Pojemniki z lekarstwami o silnym działaniu oznaczano białymi sztyldzikami z napisem w kolorze czerwonym – opowiada opiekunka.

Aptekarz pracował bez chwili wytchnienia. Nawet wtedy, kiedy księżyc na niebie był już wysoki, a wszyscy domownicy poszli spać, to on musiał pozostać czujny, gdy ktoś zapukał do jego okien, bowiem największą wartością było ludzkie życie.

**Dominika Czerwińska**

# Beksińscy w perspektywie Nowych Horyzontów

**Jaką drogę przechodzi film, żeby trafić na afisze festiwalu Nowe Horyzonty?**

Film był współfinansowany przez Polski Instytut Sztuki Filmowej, jego koproducentem były Fundacja Beksiński, Telewizja Polska oraz FilMOTEKA Narodowa – Instytut Audiowizualny, więc bardzo ważne instytucje, które takiej produkcji wystawiają solidną metrykę. Widział film Stefan Laudyn, dyrektor Warszawskiego Festiwalu Filmowego, ale sprawę pozostawił bez jakiegokolwiek konkretnego odzewu. Inaczej Roman Gutek, który po obejrzeniu „Z wnętrza” zaproponował pokazy w ramach 19. Międzynarodowego Festiwalu Nowe Horyzonty. Nieco wcześniej zgłosiliśmy film na Krakowski Festiwal Filmowy – otrzymał tam wysokie oceny, ale zdecydowano, że będzie pokazywany poza konkursem, w cyklu „Panorama Kina Polskiego”. Zdecydowaliśmy się na Nowe Horyzonty, ponieważ – pozostając z ogromnym szacunkiem dla Krakowskiego Festiwalu Filmowego – wydawało nam się, że Wrocław daje filmom dokumentalnym możliwość kontaktu z o wiele szerszą i bardziej różnorodną pod względem gustów filmowych publicznością.

**Byłeś na inauguracji festiwalu?**

Niestety w tym roku nie. Festiwal rozpoczął się wieczorem w czwartek 25 lipca, a ja do Wrocławia dotarłem w piątek. W tym roku filmem otwarcia był film nagrodzony w Cannes za scenariusz – „Portret kobiety w ogniu”, a Celine Sciammy, reżyserka, była specjalnym gościem gali. Organizatorzy starannie dobierają filmy, budują program festiwalu, pamiętając o tym, żeby na początku i w finale były pokazywane prawdziwe hity. W tym roku Nowe Horyzonty kończą się pokazem najnowszego filmu Quentina Tarantino. Cała impreza jest spięta niezwykle efektowną kłamrą.

**Jakim rytmem żyje festiwalowe miasto? Jaka atmosfera panuje na ulicach, w kawiarniach, w kinach?**

Wrocław to duże miasto i to nie jest tak, że festiwal filmowy, nawet o takim zasięgu, jak Nowe Horyzonty, całkowicie je zawłaszcza. Ono żyje swoim rytmem, ale czuje się taką bardzo specyficzną festiwalową atmosferę. Kilka tysięcy widzów kupuje bilety i karnety na pokazy festiwalowe, na ulicach zwracają uwagę osoby z charakterystycznymi identyfikatorami z logo festiwalowym, tak więc przez kilka dni we Wrocławiu odbywa się prawdziwe święto kina. To nie tylko dwieście trzydzieści filmów, pokazywanych w kilkunastu salach kinowych oraz na wspaniałym wrocław-

**We Wrocławiu trwa 19. edycja Międzynarodowego Festiwalu Filmowego Nowe Horyzonty, którego pierwsza odsłona odbyła się w Sanoku w 2001 roku. To jedna z najbardziej prestiżowych imprez filmowych, nie tylko w Polsce. W ciągu kilkunastu dni tysiące ludzi ogląda ponad dwieście filmów. Na afisze 19. MFF Nowe Horyzonty trafił dokumentalny film „Z wnętrza”, zrealizowany przez Cezarego Grzesiuka, Tomasza Szwana i Krystiana Kamińskiego na podstawie materiałów filmowych, nakręconych przez Zdzisława Beksińskiego.**

**Z Tomaszem Szwanem, współtwórcą i pomysłodawcą filmu, rozmawia Małgorzata Sienkiewicz-Woskowicz**



Cezary Grzesiuk i Tomasz Szwan przy Pomniku Anonimowego Przechodnia

skim rynku, gdzie ustawia się z tej okazji największy w Polsce ekran do pokazów plenerowych. To koncerty i inne imprezy towarzyszące, na przykład wystawy. Funkcjonuje Klub Festiwalowy, w którym widzowie przychodzą do projekcji, by spotkać się z twórcami filmowymi czy aktorami i porozmawiać. Te rozmowy trwają do godzin rannych, nie tylko w Klubie Festiwalowym, także w wielu, wielu innych miejscach. Festiwal nie zasypia, a jeśli przysnie, to najwyżej na kilka godzin.

**Warto zanurzyć się w takiej atmosferze? Zakosztować jej?**

To jest atmosfera zupełnie wyjątkowa. Samo oglądanie filmów jest oczywiście bardzo ważne, ale możliwość spotkania twórców, krytyków filmowych, ludzi kina, możliwość nawiązania rozmowy czy nawet tylko posłuchania, co mają do powiedzenia – to przede wszystkim stwarza klimat Nowych Horyzontów. Roman Gutek powtarza, że festiwal powstał z potrzeby dzielenia się z publicznością filmami, pokazywanymi na zagranicznych festiwalach,

które nie miałyby szans trafić na polskie ekrany. To prawda. Ten aspekt daje widzom poczucie, że uczestniczą w czymś wyjątkowym i jeśli przegapią festiwal we Wrocławiu, to nie obejrzą tego, co dziś ogląda się w ambitnych kinach na świecie.

**Opowiedz o pokazach filmu „Z wnętrza”. Ile ich było? Mielicie okazję, jako twórcy, rozmawiać z publicznością?**

Roman Gutek zagwarantował nam trzy pokazy. Dwa już się odbyły, jeden 26, drugi 28 lipca, w Dolnośląskim Centrum Filmowym w salce, która nazywa się „Lwów”. Publiczność dopisała. Przed pokazem poproszono nas na scenę, powiedzieliśmy parę słów o sobie, a po półtorej godzinie projekcji mieliśmy okazję rozmowy z publicznością. Odbywa się to tak, że osoba prowadząca zadaje pytania, równoległe jest to wszystko tłumaczone na język angielski, a trwa około pół godziny.

**O co pytano?**

Dlaczego tak długo robiliśmy ten film. Ale nie tylko pytania padały z sali. Widzowie dzielili się z nami swoimi wra-

żeniami, mówili, co im się podobało i dlaczego, według nich, ten film różni się od wszystkich innych, nakręconych o rodzinie Beksińskich. Padło między innymi pytanie, co sądzimy o filmie „Ostatnia rodzina”.

**Czy tematyka waszego filmu wzbudziła jakiś szczególny rodzaj zainteresowania? Chodzi mi o postrzeganie, funkcjonowanie nazwiska Beksiński we współczesnej kulturze – nie tylko wysokiej, także masowej.**

Temat Beksińskich – ich życia, twórczości Zdzisława, działalności radiowej Tomka – jest niezwykle popularny i to mogliśmy bez trudu odczuć podczas festiwalowych spotkań z publicznością. Pytano nas o materiały filmowe, jakie pozostawił Zdzisław i o to, czy z setek tych nagrań można jeszcze zrobić inny film, niż ten, który my zrobiliśmy.

**A można?**

Jeżeli ktoś będzie miał pomysł i cierpliwość, by to wszystko, taśma po taśmie, kilka razy oglądać, to, oczywiście, można. Nam gratulowano koncepcji, dzięki której inaczej pokazaliśmy

rodzinę Beksińskich, niż najgłośniejsze w ostatnich latach prezentacje – czy to Magdy Grzebałkowskiej, czy Jana Matuszyńskiego. Pokazaliśmy pasję tworzenia, malarstwo Zdzisława, jego kontakty, zwłaszcza w późnym okresie, z Dmochowskim, niezwykle interesujące z wielu względów. W tle – bliżej, dalej – krąży Zofia, która jest menadżerem swojego męża, a od czasu do czasu pojawia się Tomek, który komentuje bieżące sprawy. Nie chcę zdradzać wszystkiego, ponieważ chciałbym, żeby film zachował jednak jakieś tajemnice, dopóki nie trafi do dystrybucji.

**Czy film zobaczymy podczas „Długiego weekendu z Beksińskim” w Sanoku?**

Nie. Pokazany zostanie film, który był tak zwaną pierwszą wersją „Z wnętrza” z 2013 roku. Na pokaz naszego nowego filmu nie wyrazili zgody koproducenci z TVP i FINA.

**Te wersje znacząco się różnią?**

Nawet bardzo. Są to dwa różne filmy, każdy opowiada o czymś innym i w inny sposób. Pierwszy był krótkometrażowy, realizowany przy bardzo niskim budżecie, właściwie robiony własnym sumptem, z niewielką pomocą Urzędu Marszałkowskiego w Rzeszowie. Drugi jest zrobiony profesjonalnie, świetnie udźwiękowiony w systemie 5.1 przez Jacka Hamelę (który pracował m.in. z Andrzejem Wajdą czy Wojciechem Smarzowskim) i naprawdę dobrze brzmi; przyjemnie się go ogląda dzięki temu. Dla mnie dźwięk w filmie jest sprawą bardzo ważną. Osoby chętne zapraszam do odsłuchania audycji w drugim programie Polskiego Radia „Poranek w dwójce”, w którym przedstawiono całą historię powstania filmu.

**Nowe „Z wnętrza” trafi do kin?**

Nie umiem tego powiedzieć w tej chwili, wiem, że prowadzone są w tej sprawie rozmowy. Na pewno po upływie 18 miesięcy od premiery, zostanie pokazany w TVP Kultura i w TVP 2, bo zostało to zawarte w umowie.

**Pamiętasz festiwal Romana Gutka w Sanoku w 2001 roku?**

Jasne, że pamiętam. Obejrzałem wówczas 44 filmy w bardzo krótkim czasie i jest to rekord do dzisiaj przeze mnie niepobity.

**Gutek nie odżegnuje się od edycji sanockiej, ona jest wliczana jako pierwsza do festiwalowego cyklu Nowych Horyzontów. Czy o Sanoku wspomina się czasem we Wrocławiu w tym właśnie kontekście?**

Nie. Z przykrością to mówię, ale nie. Nowe Horyzonty dla wielu, zwłaszcza młodych, to tylko Wrocław. Trochę starsi wspominają Cieszyn. Sanoka jakby w tym wszystkim w ogóle nie było.

**Dlaczego tak jest, jak myślisz?**

Sanok nie docenia ludzi, którzy tutaj mieszkają i tworzą, mają ogromny potencjał. Spotkałem się na festiwalu z takimi wręcz zarzutami; mówiono – macie wspaniałych malarzy, których wystawy ogląda się w prestiżowych galeriach, z Sanoka pochodzi wielu ludzi teatru, mieszka tam genialny poeta, Janusz Szuber, a wy nie potraficie tego wykorzystać. Co tam jest u was na tym Podkarpaciu? A ja mówię: niestety, przez lata nikt – a mam tutaj na myśli miasto – nie zadbał o to, by taki potencjał wykorzystać.

**Sądziś, że nie jest za późno, żeby stworzyć w Sanoku fajny festiwal czy przegląd, rodzaj konfrontacji, czy jak by to nazwać – imprezę, która z czasem przyciągnie tutaj tłumy, jak w 2001 roku festiwal Romana Gutka?**

Przez wiele lat nikt nie pomyślał, żeby powstało kino z prawdziwego zdarzenia, wygodne, konieczne dwusalowe, ponieważ mała sala jest idealnym miejscem do pokazywania filmów dla publiczności o wysmakowanym guście. Taką publiczność trzeba wychować, a można to zrobić poprzez prezentowanie filmów w ramach sieci Kin Studyjnych czy poprzez organizowanie przeglądów. Nikt nie potrafi tym w racjonalny sposób pokierować. W Sanoku, jeśli chodzi o kulturę, jej upowszechnianie, poznanie – jest marazm. Nie ma Sanoka tak naprawdę na kulturalnej mapie Polski. Szuber się przebiję od czasu do czasu, Stabryła, Mistak czy Szczepkowski pokażą swoje obrazy. Tyle wykształceni ludzie potrafią skojarzyć z Sanokiem – nie licząc oczywiście Muzeum Historycznego i skansenu. A wracając do festiwalu – na to nigdy nie jest za późno, chociaż pomysł musi być bardzo dobry, oryginalny, ponieważ konkurencja na tym polu jest bardzo duża, inne ośrodki, niekoniecznie takie duże jak Wrocław, od dawna z powodzeniem to praktykują. Nas nie stać na coś oryginalnego, chociaż podobno na promocję wydaliśmy mnóstwo pieniędzy. Ciepłej mi się zrobiło na sercu, kiedy obecny burmistrz na swoim profilu w mediach społecznościowych napisał, że żałuje festiwalu Gutka, o którym tyle dobrego się mówi od 2001 roku – że ta impreza wyniosła się z Sanoka. Czy to coś znaczy? Czy cokolwiek się zmieni? Poczekajmy...



## „Ciepły wiatr” – najbardziej zależy nam na dzieciach

Na rozmowę z panią Hanną Olesiuk i panią Joanną Początek umówiłam się w zacisznym zielonym zakątku, w ogrodzie w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Lesku. Miejsce – jak się później okazało – zostało nazwane „Leśnym Zakątkiem”, co potwierdziło moje wcześniejsze odczucia.

Każdy rodzic wie, ile wysiłku i wyrzeczeń – oraz radości i szczęścia – wymaga wychowanie dziecka. Zdrowego dziecka. Nie mamy nawet pojęcia i takiej wyobraźni, jaką wielokrotność tego wszystkiego musimy włożyć w wychowanie dziecka z niepełnosprawnością. Nie zawsze rodzice są w stanie samodzielnie sprostać takim zadaniom, nie zawsze taki młody człowiek będzie mógł chodzić do szkoły, stąd potrzeba istnienia specjalistycznych placówek, które, posiadając odpowiednią kadrę i warunki, zapewnią właściwy rozwój i przygotowanie dziecka do życia w społeczeństwie.

Pani Hanna Olesiuk, Prezes Stowarzyszenia, powiedziała, że głównym zadaniem Ośrodka jest przygotowanie wychowanków, w miarę ich możliwości, do samodzielnego udziału w życiu społecznym poprzez integrację ze środowiskiem i zapewnienie warunków wszechstronnego rozwoju. My, jako Stowarzyszenie, aktywnie wspieramy szkołę w jej działaniu.

Zadaniem Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Lesku jest wczesne wspomaganie rozwoju dziecka. To wielospecjalistyczne, kompleksowe i intensywne działania, mające na celu stymulowanie funkcji odpowiedzialnych za rozwój psychomotoryczny i komunikację małego dziecka niepełnosprawnego od czasu podjęcia przez nie nauki w szkole. To także pomoc i wsparcie udzielane rodzicom i rodzinie w nabywaniu przez nich umiejętności postępowania z dzieckiem poprzez indywidualny program edukacyjno-terapeutyczny. Bardzo nam zależy na świadomości rodziców – kontynuuje pani Olesiuk. – Oddanie dziecka do naszego ośrodka bądź podobnej placówki jest korzyścią dla dziecka niepełnosprawnego. Tutaj wyspecjalizowana kadra oraz warunki, jakie zapewniamy naszym podopiecznym, doskonale przygotowują młodego człowieka do asymilacji w grupie i społeczeństwie. Podejmujemy m.in. ciągle działania o pozyskanie środków finansujących działalność naszego Stowarzyszenia. W ramach nieodpłatnej działalności statutowej gromadzimy i wypracowujemy środki materialne oraz finansowe, organizujemy imprezy o charakterze integracyjnym (warsztaty, wycieczki, spotkania), prezentujemy dorobek osób niepełnosprawnych i osób z deficytami rozwojowymi. Pomagamy Specjalnemu Ośrodkowi Szkolno-Wychowawczemu w Lesku w realizacji zadań statutowych. Bez pomocy i współpracy z instytucjami, urzędami samorządowymi nie byłoby nam łatwo. Na uwagę zasługuje współpraca z nadleśnictwami w Baligródzie i Lesku, Bieszczadzkiem Domem Kultury, Lokalną Grupą Działania, Fundacją Bieszczadzka, Zespołem Szkół Technicznych i Artystycznych, Sta-

rostwem Powiatowym. Bierzymy udział w ciekawych projektach, które sami piszemy lub jesteśmy tylko uczestnikami.

W ramach projektu na rzecz uwolnienia potencjału ekonomicznego górskich obszarów województwa podkarpackiego Stowarzyszenie „Ciepły Wiatr” pozyskało dotację z Górskiego Funduszu Organizacji Pozarządowych „Alpy Karpatom” na pomoc w utworzeniu „Leśnego Zakątka” – bazy noclegowo-terapeutycznej. Dzięki funduszom Stowarzyszenie pozyskało środki na wyposażenie sypialni oraz urządzenie ogrodu. Szkoła w ramach swoich możliwości utworzyła 20 miejsc noclegowych, łazienki, kuchnię – wszystko z dostępem do windy dla osób niepełnosprawnych. Stworzono zaciszny ogród z altaną i małym arboretum. Wszystko na bazie wspólnego działania w celu utworzenia dobrze przygotowanego miejsca dla podopiecznych.

Obecnie Stowarzyszenie bierze ponownie udział w Programie Tesco – „Decydujesz, pomagasz”. Główne działania projektowe:



### Naszym marzeniem jest stworzenie Domu Dziecka dla dzieci z niepełnosprawnością – jako alternatywa – dla dzieci niechcianych

1. Zakupienie sprzętów potrzebnych do urządzenia ogrodu terapeutycznego przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Lesku i przeprowadzenia w nim zajęć;

2. Zaprojektowanie i zagospodarowanie terenu ogrodu. Wydzielenie stref do terapii, obsadzenie terenu ogrodu roślinami ozdobnymi o intensywnych barwach i zapachu – kwiatami jednorocznymi i wieloletnimi oraz ziołami.

3. Letni koncert w ogrodzie – jako otwarcie ogrodu.

Planujemy zagospodarowanie ogrodu w: fotel ogrodowy „Kokon”, który obniża poziom napięcia i agresji, w hamak na stalowym stelażu. Leżaki ogrodowe proste umożliwią relaksację w ogrodzie. Zbudowanie kaskady-fontanny ogrodowej, zainstalowanie pompy do kaskady. Zakupienie instrumentów muzycznych, jako elementy wspomagające terapię. Mobilny stół do uprawy roślin umożliwi wykonanie prostych prac ogrodniczych osobom na wózkach inwalidzkich. Ponadto pojawiają się budki dla przytecz-

nych owadów, donice, lampy solarne i inne ciekawe elementy wyposażenia ogrodu np. pergola drewniana będzie bramą do ogrodu – kontynuuje prezes Stowarzyszenia. – Projekt skierowany jest do mieszkańców Leska i okolic, rodzin z dziećmi, seniorów, osób niepełnosprawnych i z deficytami rozwojowymi, uczniów pobliskiej szkoły podstawowej, przedszkola. W czasie jednych zajęć (warsztatów, sesji o każdej porze roku) możemy pracować z grupą 15-osobową – kończy H. Olesiuk.

Celem głównym projektu „Zielona przystań – ogród terapeutyczny dla młodszych i starszych” jest stworzenie miejsca, które dzięki swojej atrakcyjności przyniesie poprawę jakości życia mieszkańców lokalnej społeczności – mówi pani Joanna Początek. – Dzięki oddolnej inicjatywie terapeuci będą mogli przeprowadzić zajęcia w naturalnym środowisku, które sprzyja poprawie zdrowia fizycznego i psychicznego każdego człowieka. Zajęcia będą przede wszystkim czynnikiem relaksującym i motywującym do ćwiczeń, pracy i podejmowania działań.

– W dalszej perspektywie zależy nam bardzo na stworzeniu wzorcowego ośrodka, do którego dziecko trafia – mówi pani Olesiuk, – nawet naszym marzeniem jest stworzenie Domu Dziecka dla dzieci z niepełnosprawnością, – jako alternatywa – dla dzieci niechcianych, aby kobiety miały wybór zamiast dokonania aborcji. Dać dziecku szansę na życie i na godne wychowanie. Od urodzenia przechodzi wszystkie stopnie edukacji włącznie z przystosowaniem do zawodu. Szerokie formy pomocy dla osób niepełnosprawnych – gdyby scalić w jednym miejscu – dałyby ogromną możliwość przystosowania człowieka niepełnosprawnego. Taki projekt z Ministerstwa Rodziny – takiej formy pomocy – jest – a naszym pragnieniem, jako Stowarzyszenia oraz kadry ośrodka – byśmy mogli z tego programu kompleksowo tutaj w Lesku skorzystać.

Najlepszą formą terapii jest wyjście z budynku – dodaje pani Olesiuk – spacer, zabawy ruchowe na powietrzu, wycieczki. To właśnie dzięki takim formom integrujemy młodych ludzi ze sobą oraz ze społeczeństwem. Właśnie dzięki pozyskanym grantom mieliśmy możliwość stworzenia ogrodu terapeutycznego, który obecnie chcemy, jeśli pozyskamy środki, wzbogacić i wyposażać. Najbardziej zależy nam na dzieciach, byśmy mogli im pomagać i na ich rodzinach, które takiej możliwości w domu nie mają.

Na zapytanie, dlaczego Stowarzyszenie ma nazwę „Ciepły Wiatr” – pada odpowiedź, – bo ciepły wiatr daje nadzieję na pogodne jutro.

Lidia Tul-Chmielewska

# Nasze bociany

Siedząc na tarasie przy porannej kawie, już od wielu lat mam możliwość obserwować o tej porze roku, pierwsze loty młodych bocianów. W tym roku wykluły się cztery pisklęta. Niestety, para nie była w stanie wyżywić całej gromadki i najmniejszy został wyrzucony z gniazda. Miał dużo szczęścia w swoim nieszczęściu i wylądował na wysokich trawach, amortyzując swój upadek. Z całego serducha chciałam go zatrzymać – nawet już dostał imię Kajtek. Ale wiedząc, iż dzikich zwierząt nie można przetrzymywać oraz to, że miał złamane skrzydło, którego nie umiałam profesjonalnie opatrzyć, sprawił, że zawiozłam go do odpowiedniego weterynarza. Mimo wszystko to wielka frajda móc obserwować bociany na co dzień i widzieć ich rozwój.



Bocian to bialo-czarny ptak, którego znają wszyscy. Na wiosnę jest wypatrywany i oczekiwany, ponieważ jego przybycie zwiastuje nadejście cieplejszych, dłuższych dni. Na jego temat powstało wiele wierszyków, rymowanek, piosenek czy przysłów. Nic więc dziwnego, że w wierzeniach ludowych także odnajdziemy jego symbolikę i znaczenie. Wybudowanie gniazda na dachu domostwa ma zapowiadać szczęście i dostatek domowników „Szczęśliwy dom, gdzie boćki są”. Sam bocian, zgodnie z rymówką i bajkami przynosi dzieci. Biorąc pod uwagę fakt, że za moim domem co roku dziesiątki bocianów szykują się do odlotu, na niż demograficzny nasza wioska nie ma co narzekać.

Niestety, nieuchronnie zbliża się czas, kiedy bociany polecą do tzw. „ciepłych krajów”. Nasze zimy (choć za rok są łagodniejsze) to jednak nadal zbyt mroźne, aby bociany mogły u nas zamieszkać cały rok. Powodem takiego zachowania bocianów jest brak pożywienia na terenach lęgowych w okresie zimy. Ptkom nie przeszkadza niska temperatura, gdyż są na nią odporne. Problem pojawia się w momencie opadów śniegu. Wówczas zamrażnięta, przykryta śniegiem ziemia uniemożliwia im żerowanie. Jeszcze do XVIII w. sądzono, że bociany przespiają zimę w bagnach, między skałami lub w innych tego typu miejscach. Potem uważano, że lecą do Indii, na Jawę lub pustynie Jordanii, aż w końcu relacje

podróżników pozwoliły wskazać Afrykę, jako zimowisko bocianów. Często zastanawiałam się, dlaczego bocian nie mogłyby zostać tam cały rok, że chce im się pokonywać tyle km w ciężkich i niebezpiecznych warunkach. Otóż sytuacja jest całkiem podobna do tej, jaka jest u nas. W Afryce, w okresie letnim panują susze, wskutek których występuje niedobór pożywienia. Bociany wiedzą, że nie będą w stanie odchowić tam młodych, dlatego każdego roku na wiosnę wracają do swoich miejsc lęgowych, na których jest w tym czasie dostateczna ilość pokarmu. Jak to zazwyczaj bywa w przyrodzie, za migrację bocianów odpowiada również ilość hormonów wydzielana przez przysadkę mózgową. Ich wydzielanie związane jest z porami roku, a dokładniej z długością dnia i intensywnością promieni słonecznych. Gdy dni robią się coraz krótsze, a słońce świeci mniej intensywnie, zmienia się ilość docierających do krwi hormonów produkowanych przez przysadkę mózgową, co daje bocianom sygnał do rozpoczęcia sejmików i zbierania się do odlotu. Już wkrótce będzie można obserwować tzw. „sejmiki bocianie”, czyli stada liczące nawet do 50 sztuk. Miejsca sejmików ptaki wybierają instynktownie, a żerując nawet przez kilka dni na pobliskich łąkach, przygotowują się do czekającego ich długiego lotu.

Podczas przelotów bociany wykorzystują prądy powietrza, pozwalające pokonać

im nawet 250 km dziennie. Jako pierwsze lecą dorosłe ptaki, które nie wyprowadziły w tym roku lęgów. Kolejne odlatają młode, tegoroczne bociany, z których ok. 30% zginie podczas długiej i pełnej niebezpieczeństw podróży. Jako ostatnie odlatają dorosłe osobniki, które odchowaly młode.

Bocian biały to niejako nasz symbol. Gnieździ się na polskiej ziemi około jedna czwarta światowej populacji. Zdecydowanie rzadziej możemy podziwiać bociana czarnego, on wybiera niedostępne, leśne tereny z dala od człowieka. Nie zobaczymy stad czarnego bociana, kroczącego za ciągnikiem na polu, co w przypadku bociana białego jest częstym widokiem. Jako że bocian jest niewyspecjalizowanym drapieżnikiem, wszelkie wahania w środowisku mają znaczący wpływ na jego rozwój. Uznano go zatem za gatunek wskaźnikowy. Stan jego populacji ułatwia ocenę stanu środowiska. Przyczyniło się to do podjęcia w wielu rejonach

Europy rokrocznych kontroli na określonych powierzchniach próbnymi. Wyniki kolejnych kontroli są udostępniane opinii publicznej i wykorzystywane przy tworzeniu planów zagospodarowania przestrzennego i przy tworzeniu programów ochrony określonych terenów. Należy także pamiętać, że chroniąc miejsca bytowania i żerowania bocianów chronione są także inne, mniej znane i rozpoznawane gatunki roślin i zwierząt. Jeżeli uzna się za ważne i słuszne utrzymanie oczek wodnych, wilgotnych łąk, starorzeczy czy lęgów nad rzecznych, jeżeli pogodzimy się, że każda rzeka lub potok musi na wiosnę wylać, by odprowadzić wody z topniejących śniegów, to zachowamy wiele wspaniałych miejsc. Dalej będą nas cieszyć łany kaczęńców, śpiew słowików i koncerty żab lub – jak to się uczenie określa – zachowamy różnorodność przyrodniczą. Także straty materialne, powodowane powodziami, będą znacząco mniejsze, gdy woda zamiast wdrzeć

się do naszych domów, zaleje teren pozostawiony specjalnie dla niej i dla bocianów.

Bardzo się zdziwiłam, kiedy, szukając ciekawostek z życia bocianów, natrafiłam na dane, że także w medycynie były doceniane ich właściwości. Najstarszym zapisem w tej dziedzinie jest Zielnik Stefana Falimirza z 1534 r., który wymienia trzy zastosowania: (1) kto młodego bociana zje, temu oczy do roku ciec nie będą ani boleć; (2) pepek bociana [czyli żołądek] przeciw każdemu jadowi [truciznie] pomaga; (3) gnój [odchody] bociana z wodą pijąc na wielką niemoc [padaczkę] pomaga. W pierwszym przypadku można stwierdzić, że u osób głodujących jednym z pierwszych objawów niedożywienia jest pogorszenie wzroku, a młode bociany pojawiały się w gniazdach na przednówku. Tak więc spożycie rosół poprawiało wzrok. Natomiast z opisanym sposobem leczenia padaczki także współcześnie ludzie praktykują tę metodę. Zadziwiające jest, jak długo tego typu informacje przetrwały w świadomości ludzi. Nie znalazłam naukowego potwierdzenia. Bociany nie były często zabijane i spożywane. Mateusz Cygański pisze, że myśliwy „nierad go jada na swoim obiedzie”. Także ks. Kluk, prawie 200 lat później pisze: mięso bocianie jest czarne i lubo do jedzenia niekoniecznie zdatne, a ks. Janota stwierdza: mięso bocianie ma nieprzyjemny zapach, jest łykowate i niesmaczne (na szczęście).

Niestety, z naszym głównym bohaterem bywają także kłopoty. Najpoważniejsze konflikty między człowiekiem i bocianem powoduje niefortunnna lokalizacja bocianich gniazd. O kłopotach energetyków, związanych z masowym osiedlaniem się bocianów na słupach, słyszał każdy. Jest to niebezpieczne zarówno dla samych lokatorów, jak i kłopotliwe dla prawidłowego funkcjonowania urządzeń. Gniazdo na dachu niesie za sobą nieprzyjemności w postaci odchodów, gałęzi czy gałązek wyrzucanych z gniazd. Sporadycznie pojawiają się inne problemy. Otóż nasze miłe boćki potrafią znakomicie wylapywać na podwórku małe kurczęta lub kaczęta. Oczywiście nie jest to zjawisko powszechne, ale straty bywają dotkliwe.

W XXI wieku już nie wierzymy w opowieść, że bocian powstał z człowieka. Mówiła ona, że kiedy płazy i gady nadmiernie się rozmnożyły na świecie, Bóg zebrał je do worka, zawołał człowieka, kazał mu worek zanieść nad morze i zawartość wysypać do wody. Człowiek jednak nie potrafił opanować ciekawości, rozwiązał worek, a wtedy płazy i gady rozpełzły się po ziemi. Bóg zaś zamienił nieposłusznego wysłannika w bociana, aby świat sprzątał. Stąd zapewne pochodzi powiedzenie: „Albom ja bocian, abym świat sprzątał.”

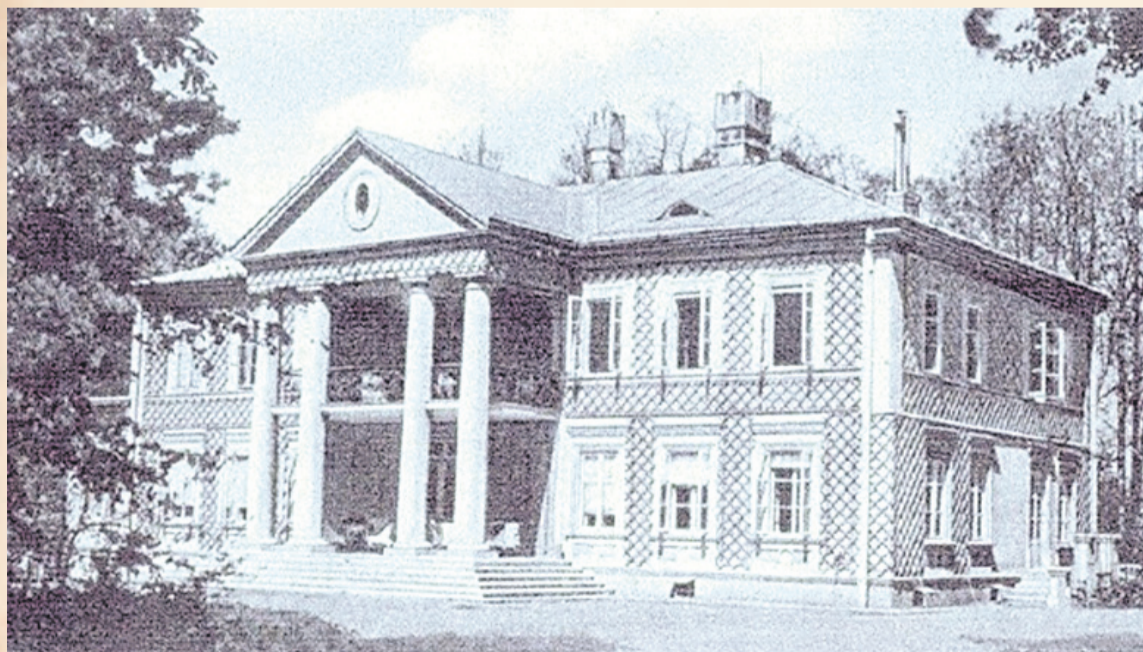
Ale zawsze patrząc na bociana pomyślny, jaki to jest ciągle wędrowiec i dostoyny czerwonożony ptak.

Amelia Piegoń





Ferdynand Hompesch



Dwór w Rudniku na zdjęciu z 1913 roku

# Zaginiony testament hrabiego

Ta sprawa była obiektem sensacyjnych plotek w Galicji schyłku XIX wieku. W październiku 1897 roku z wozu pocztowego jadącego do Rzeszowa zniknęły worki z korespondencją. Sprawa była o tyle sensacyjna, że w jednym z nich znajdował się testament zamożnego i wpływowego hrabiego Ferdynanda Hompescha. Zaginięcie dokumentu, mimo upływu ponad 120 lat, wciąż pozostaje niewyjaśnioną zagadką.

Pierwszą, lakoniczną notkę na ten temat zamieścił „Kuryer Rzeszowski” z 31 października 1897 roku. Jej treść była jednoznaczna:

„Śmiała kradzież popełniono w nocy z 29 na 30 bm. na drodze między Jasionką a Rzeszowem. Okradziono pocztę wozową ze Sokolowa. Szkoda wynosiła przeszło 3000 złr. Sprawców dotąd nie wykryto.”

## Domysły i spekulacje

Wkrótce jednak okazało się, że nie był to być może zwykły, rabunkowy napad czy też kradzież. Na jaw zaczęły wychodzić zastanawiające fakty. Otóż złodzieje ukradli worki tylko z jednego, konkretnego miejsca nadania, pozostałe zostawiając nieruszone! To już musiało wzbudzić podejrzenia. „Kuryer” pisał:

„Wóz pocztowy, jak skonstatowano, został otwarty między Jasionką a Rzeszowem. Z wozu skradziono jedynie dwa worki z listami (w jednym z nich było 3600 złr) nadane przez pocztę w Rudniku, podczas gdy inne worki nadane przez pocztę Nisko, Kamień, Sokółów, Jasionka sprawca pozostał nietknięty.”

Okazało się, że w jednym z zaginionych worków znajdował się – nadany na pocztę w Rudniku – testament zmarłego ledwie dzień wcześniej hrabiego Ferdynanda Hompescha-Bollheima, wpłyowego arystokraty austriackiego pochodzenia, posła do austriackiej Rady Państwa. Należały do niego dobra na rodzinnych Morawach oraz na obecnym Podkarpaciu (Łowisko, Łętownia, Groble, Tarnogóra, Kopki). Przez 30 lat był prezesem Rady Powiatowej w Nisku, zasłynął jako pionier wikliniarstwa, w Rudniku założył szkołę wikliniarską.

Ukradziony pod Rzeszowem testament przeznaczony był dla małżonki hrabiego Zofii Oettingen-Wallerstein. Wywołało to liczne domysły i spekulacje. „Kuryer Rzeszowski” informował:

„Tajemnicze zabranie worków jedynie poczty Rudnika daje wiele do myślenia wobec faktu, że hr. Hompesch zmarł bezdzietnie, a w testamencie zamianował uniwersalną spadkobierczynią swoją małżonką, zapisując przytem znaczne sumy na cele dobroczynne.”

## Kradzież czy zagubienie?

Wkrótce galicyjskie gazety doniosły, że w Krakowie zatrzymano podejrzanego o kradzież niejakiego Franciszka Bisa z Raclawic, który jechał okradzionym wozem. Niedługo później w „Kuryerze”, który wcześniej zdarzenie przedstawiał jako czyn przestępczy, ukazała się informacja, która z kolei sugerowała, iż... nie doszło jednak do kradzieży, lecz zwykłego wypadnięcia worków w czasie przewozu. Ton, w jakim sporządzono notkę wyraźnie wskazywał na to, że została ona zamieszczona na wyrażne życzenie kogoś szczególnie testamentem hrabiego zainteresowanego i zdecydowanie bagatelizującego zdarzenie. „Kuryer” z 14 listopada zamieścił wyjaśnienia uzyskane z „autentycznego źródła” następującej treści:

„Wedle przedstawienia sprawy przez osoby zajęte przesyłką tegoż testamentu, nie jest rzeczą prawdopodobną, aby testament rzeczywiście skradziono. Najprawdopodobniej wory, znajdujące się we wozie pocztowym, wskutek nienależytego zamknięcia wozu wypadły podczas jazdy, gdyż niektóre przedmioty znalezione później zostały na drodze. Zdaje się też, iż testament śp. hr. Hompescha (którego były dwa egzemplarze) wyleciał wraz z innymi przedmiotami z wozu i znajduje się u jakiegoś niewiadomego znalazcy, który może nawet nie zna zawartości znalezionej przesyłki lub który takowego nie oddaje, spodziewając się na tem co zarobić. Treści testamentu nikt w Rudniku nie czytał, gdyż takowy znajdował się w zalepionej kopercie, dlatego nie można wiedzieć, czy w testamencie były poczynione zapisy na cele dobroczynne lub kto był ustanowiony spadkobiercą itd. Zarazem zaznaczyć trzeba, iż wzmianka, jakoby tajemnicze zabranie wózków poczty, w których znajdowała się przesyłka z testamentem hr. Hompescha, stała w jakim związku z treścią testamentu jest zupełnie niewłaściwą, całej bowiem rodzinie śp. hr. Hompescha w wysokim stopniu na tem zależało, aby ostatnia wola śp. zmarłego najściślej wypełnioną została.”



Rudnik nad Sanem na pocztówce z 1899 roku.

Trzeba przyznać, że treść tej notki w porównaniu do poprzednich materiałów jest zaskakująca. Zwłaszcza że redakcja zwracała się przy okazji z prośbą do innych gazet, by te zamieściły wyjaśnienia przy okazji kolejnych materiałów. Ówczesne organa ścigania nadal jednak nie wykluczały przestępstwa, skoro w „Kuryerze” z 28 listopada tegoż roku ukazało się w tej sprawie oficjalne obwieszczenie podpisane przez cesarsko-królewskiego sędziego śledczego, niejakiego Jaworskiego, z apelem:

„Wzywa się o doniesienie tutaj. Sądowi wszelkich okoliczności mogących posłużyć do wykrycia sprawcy lub odnalezienie zgubionych dokumentów.”

W późniejszym okresie prasa rzeszowska milczała już na temat wyników dalszego śledztwa. Wiemy, że najprawdopodobniej testament nigdy się nie odnalazł. Nie wiemy natomiast, jaki był los oskarżonego o kradzież i aresztowanego Franciszka Bisa z Raclawic. W następnym roku wdowa po arystokracie sprzedawała swe galicyjskie posiadłości rodzinie Tarnowskich. W tym przypadku też trudno dociec, czy jakoś udało się ustalić treść ostatniej woli zmarłego, czy też brak testamentu sprawił, że małżonka odziedziczyła całość majątku. Sensacyjna sprawa nie doczekała się wyjaśnienia po dziś dzień, z czasem została zapomniana.

Nie została zapomniana jednak postać samego hrabiego, o którym wspomnienia są do dzisiaj żywe w Rudniku i okolicy. Hrabia uchodzi za wielkiego dobroczyńcę lokalnej społeczności i za „ojca” wikliniarstwa, które nadal jest wizytówką regionu i jednym z istotnych zajęć miejscowej ludności.

### Ród Hompeschów

Hrabia Ferdynand pochodził ze starego rodu, osiadłego w Niderlandach i Niemczech. Jego przodkowie z linii Hompesch-Bollheim już w XV wieku posiadali rozległe majątki niedaleko Bonn. Z tego rodu wywodził się m.in. żyjący w latach 1735-1800 Franz Karl Frehem von Hompesch, od dziecka wychowywany na wiedeńskim dworze, minister finansów Palatynatu Nadrenii, później Bawarii. Brat

Franza – Ferdynand Joseph Hermann Anton – został zaś w 1797 roku Wielkim Mistrzem sławnego Zakonu Maltańskiego. Ministrem finansów Bawarii był później także syn Franza – Johan, którego starszy brat Ferdynand, uchodząc z kontynentalnej Europy przed francuskimi wojskami, został angielskim generałem.

W 1799 roku w Anglii na świat przyszedł Wilhelm, syn Ferdynanda. Jako młodzieniec wstąpił na służbę do armii austriackiej. Od cesarza Ferdynanda II otrzymał tytuł hrabiowski i w 1835 roku sprzedał stare rodowe posiadłości w Bergu i Bollheim, przenosząc się na Morawy, do Jarosławic.

Prawdopodobnie około 1843 roku Wilhelm zdecydował się na zakup majątku w Rudniku nad Sanem w ówczesnej Galicji. Można domniemywać, że była to jego odpowiedź na działania cesarza, zachęcającego do zasiedlania wschodnich rubieży wielkiej monarchii. Mniej więcej w okresie, gdy zdecydował się na objęcie posiadłości w Rudniku na świat przyszedł jego pierwszy syn (a czwarte dziecko z kolei) Ferdynand, który miał złotymi zgłoskami zapisać się w historii tych terenów.

### Pionier wikliniarstwa

Zgodnie z rodzinną tradycją Ferdynand miał zawodowo związać się z armią, służył w cesarsko-królewskiej kawalerii. W międzyczasie, po śmierci ojca, stał się spadkobiercą ogromnej fortuny obejmującej posiadłości na Morawach i w Galicji. W czerwcu 1866 roku pojął za żonę Zofię von Ottingen-Wallerstein z wpływowego, bardzo rozgałęzionego rodu, spokrewnionego z cesarzem Franciszkiem Józefem.

Pod rządami Hompeschów Rudnik i okolice przeżyły rozkwit. Powstały stawy rybne i tartak, w miasteczku pojawił się pierwszy lekarz i aptekarz, zorganizowano straż pożarną i szkołę ludową. Miejscowy dwór wraz z parkiem były stale upiększane. Największą zasługą Hompescha było jednak zwrócenie uwagi na możliwość wykorzystania rosnącej tu wikliny.

W 1872 roku hrabia sfinansował wyjazd do Wiednia kilku młodych mieszkańców Rudnika, któ-

rzy uczyli się tam sztuki wikliniarstwa. Do rodzinnej miejscowości wrócili jako fachowcy w tej dziedzinie, dając początek licznym zakładom wikliniarskim. 6 lat później powstała tu szkoła koszykarska, sam zaś Rudnik stał się ważnym ośrodkiem produkcji koszykarsko-meblarskiej.

6 czerwca 1896 roku miasto zostało dotknięte tragicznym pożarem, który zniszczył większą część zabudowy. Hompesch włączył się w odbudowę, organizując zbiórki pieniędzy na rzecz pogorzalców, dostarczając jedzenie i drewno. Hrabiemu przypisuje się również inicjatywę budowy linii kolejowej z Rozwadowa przez Rudnik do Przeworska oraz bitej drogi do Leżajska.

Jesienią 1897 roku właściciel Rudnika zachorował na zapalenie płuc. Zmarł 27 października w Wiedniu, pochowany został w Jarosławicach. Był bezdzietny, chociaż mówiło się, że w okolicy pozostawił nieślubne potomstwo. Żona hrabiego wkrótce sprzedała rudnickie dobra za 1200 tysięcy złotych reńskich Stanisławowi i Róży Tarnowskim, sama osiadła w Grazu w Austrii, gdzie zmarła w 1928 roku.

Hrabia Hompesch zachował się we wdzięcznej pamięci rudniczan. W 1904 roku na miejscowym rynku odsłonięto pomnik hrabiego dłuta lwowskiego rzeźbiarza Juliusza Wojciecha Beltowskiego.

sj



Pomnik Hompescha w Rudniku.

## Z kalendarium podkarpackiej historii

2 – 8 sierpnia

### Urodzili się

**5.08.1897** w Bukowsku urodził się Filip Schneider, legionista, uczestnik walk polsko-ukraińskich, członek Armii Krajowej, działacz społeczny, radny miejski w okresie powojennym.

### Zmarli

**1.08.1979** zmarł płk Zygmunt Csaček, w okresie międzywojennym m.in. dowódca stacjonującego w Sanoku 2 Pułku Strzelców Podhalańskich oraz poseł na Sejm II RP, w 1945 roku przez krótki czas zastępca dowódcy 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki.

### Wydarzyło się

**1.08.1934** wchodzi w życie reforma administracyjna, dokonująca nowego podziału gmin wiejskich w województwie lwowskim. Zmiany dotyczą także powiatu sanockiego.

**1.08.1936** po kilkuletniej przerwie działalność wznowia sanocki oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, którego tradycje kontynuuje do dzisiaj miejscowy oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.

**1.08.1945** w Sanoku powołano miejscową ekspozyturę Tymczasowego Zarządu Państwowego, którego zadaniem było zabezpieczenie i administrowanie majątkiem porzuconym i poniemieckim. W następnym roku ekspozytura TZP została zastąpiona biurem obwodowym Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Rzeszowie.

**1.08.1969** proboszczem parafii pw. Najświętszej Marii Panny Nieustającej Pomocy w Nowosielcach-Gniewosz został ks. Józef Duda, zastępując na tym stanowisku ks. Jana Czajkowskiego.

**1.08.2013** w Pastwiskach odbyło się uroczyste otwarcie nowo wybudowanej sieci kanalizacyjnej w Odrechowej zrealizowanej w ramach projektu pn. „Partnerstwo na rzecz rozbudowy systemów kanalizacyjnych w gminach Zarszyn i Pakostov”.

**2.08.1944** na terenie sanockiej wytwórni gum dochodzi do potężnej eksplozji i pożaru, w wyniku czego ginie ok. 70 osób. Tragedia ma miejsce w momencie, gdy Sanok został opuszczony przez Niemców i jeszcze nie zajęty przez wojska radzieckie. Najprawdopodobniej doszło do niej w czasie szabrowania przez miejscową ludność pozostawionego przez okupanta majątku.

**3.08.1944** Sanok zostaje zajęty na krótko przez wojska radzieckie, które następnego dnia wycofują się z miasta. Ostateczne wyzwolenie nastąpi 10 sierpnia.

**3.08.1956** ksiądz Karol Wojtyła rozpoczyna w Zagórzcu wraz z grupą młodzieży krakowskiej kolejną wyprawę w Bieszczady i Beskid Niski. Trasa podróży prowadziła m.in. przez Komańczę, gdzie wówczas internowany był prymas Stefan Wyszyński, o czym turyści zapewne jednak nie wiedzieli.

**3.08.1961** decyzją Kuratorium Okręgu Rzeszowskiego powołano do życia Państwowy Zakład Wychowawczy w Sanoku, dzisiejszy Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy.

**4.08.1956** z więzienia we Wronkach, po 9 latach uwięzienia, zwolniony został pochodzący z Zarszyna Jan Łożański, w okresie okupacji hitlerowskiej kurier na trasie Warszawa-Budapeszt, później łącznik między II Korpusem gen. Andersa a organizacjami konspiracji antykomunistycznej w kraju.

**4.08.2013** w gminie Sanok odbyła się I tura przedterminowych wyborów wójta. Wybory miały związek ze śmiercią poprzedniego władcy gminy Mariusza Szmyda, który postrzelił się po wcześniejszym zabiciu żony. W II turze wójtem została wybrana Anna Hałas.

**5.08.1710** król August II Wettin potwierdził wcześniejsze akty erygujące parafię greckokatolicką („ruską”) w Besku.

**5.08.1942** początek dokonywanych przez sanockie gestapo egzekucji Żydów na kirkucie w Bukowsku.

**6.08.1526** oficjalne założenie przez, pochodzących ze Szczawnego, braci Olechna i Iwaska wsi Łupków.

**6.08.1835** święcenia kapłańskie przyjął Franciszek Salezy Czaszyński, przez ponad 40 lat proboszcz sanockiej parafii pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego, wieloletni radny miejski.

**6.08.1914** z krakowskich Oleandrów w kierunku granicy zaboru rosyjskiego wyruszyła Pierwsza Kompania Kadrowa, namiastka odradzającego się wojska polskiego. W jej składzie było kilka osób związanych w różny sposób z Ziemią Sanocką, m.in. Władysław Zygmunt Prazmowski, ps. Belina, zwany „ojcem polskiej kawalerii” (w sierpniu 1936 członek Komitetu Głównego Zjazdu Ziem Górskich w Sanoku) czy Janusz Dłużniakiewicz ps. Sęp (na początku lat 30. XX wieku dowódca stacjonującego w Sanoku 2 Pułku Strzelców Podhalańskich).

**6.08.2010** w Sanoku oddano do użytku nową siedzibę Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

**6.08.2013** proboszczem greckokatolickiej parafii pod wezwaniem św. Dymitra w Sanoku został ks. Miłkołaj Kostecki.

**7.08.1700** wmurowano kamień węgielny pod budowę Klasztoru Karmelitów Bosych w Zagórzcu. Na wprowadzenie się pierwszych zakonników trzeba było poczekać 14 lat, na zakończenie budowy 30 lat.

**7.08.2013** w Sanoku uroczysto otwarto po remoncie bazę Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Prace, trwające ponad rok, pochłonęły kwotę ponad 6,2 mln złotych.

**8.08.1944** początek radziecko-niemieckich walk o Zarszyn.

**8.08.2011** w Olchowej w gminie Zagórz oficjalnie rozpoczęto budowę świetlicy wiejskiej.

sj

## LOKALE / NIERUCHOMOŚCI

### Kupię

■ Za GOTÓWKĘ Kupię Mieszkanie w Sanoku. Telefon: 509 129 419

### Zamienię

■ Zamienię mieszkanie 48 m<sup>2</sup> (3 pokoje, 4 piętro) na mniejsze (1 piętro) na Posadzie sp. „AUTOSAN”, tel. 507 305 556

### Posiadam do wynajęcia

■ Wynajmę w pełni wyposażony dom murowany z ogródkiem – 12 km od Sanoka, tel. 782 730 576

■ Lokal do wynajęcia na działalność gospodarczą 50 m<sup>2</sup> przy ul. Sadowa 16, tel. 511 207 517

■ Mieszkanie w Sanoku 606 689 819

### Wynajmę

■ Szukam małego mieszkania w Sanoku tel. 535 545 717

## AUTO MOTO

### Sprzedam

■ Motocykl Yamaha DRAG STAR 1100 – 2003 r. Przebieg 52 200 km cena: 14 500 zł. Tel. 663 085 360

## RÓŻNE

### Sprzedam

■ Kuchnia gazowa, 3 lata, używana, Amica, piekarnik-prądk, wysokość 85, szerokość 50, głębokość 60. Cena 600 zł. Tel. 692 239 028

## PRACA

### Dam pracę

■ Praca w Anglii – opieka nad seniorami, wysokie wynagrodzenie do 1260 funtów na rękę, nie opłacasz kosztów podróży i pobytu. Pełna organizacja wyjazdu Promedica24, zadzwoń: 514 780 464.

■ Poszukuję pracownika do pracy przy produkcji stolarki okiennej 13 46 350 44

### Usługi

■ Moskityery, rolety, żaluzje, tel. 600 297 210

**FORNIRO** Wykonuje meble na wymiar dla każdego  
Sanok, ul. Przemyska 27A  
Tel. 795-933-263  
[www.meble-forniropi](http://www.meble-forniropi)

## Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz przy ul. 3 Maja 2 wywieszono na okres 21 dni wykaz nieruchomości lub ich części stanowiących własność Gminy Zagórz:

- przeznaczonych do dzierżawy lub najmu w trybie bezprzetargowym na okres do 3 lat położonych w miejscowościach: - Zagórz obręb Dolina działka nr 249, położoną w miejscowości Zagórz obręb Zastaw, działka nr 368/20,368/12,239,338,339, 371/1,368/10, 368/3,368/14,368/5,1066/5,351/18, 369/3 położone w miejscowości Zagórz obręb Zagórz działki nr nr 870/19,1342/3,659/4,3130/10,3130/11 Zagórz obręb Wielopole działka nr 204/18,462 Czaszyn działki nr nr 10/22.816/4,387/1, Tarnawa Górna działki nr nr 283/4,285/2, Brzozowiec działki nr nr 2/8,6, Kulaszne działki nr nr 219/9 i 219/3, Średnie Wielkie działki nr nr 419/11, 419/14, Poraz działki nr nr 112, 985, działka nr Łukowe 110/3
- przeznaczonych do użyczenia na prowadzenie celów statutowych stowarzyszeń w miejscowości Czaszyn działki nr nr 10/7, 10/22, 2901/2

Wykaz umieszczony jest również na stronie internetowej urzędu: [www.zagorz.pl](http://www.zagorz.pl). Szczegółowe informacje na temat ww. nieruchomości można uzyskać w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy, pok. nr. 40, tel: (013) 46-22-062 wew. 75

## Burmistrz Miasta Sanoka

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.um.sanok.pl/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę lokalu użytkowego położonego przy ul. Rynek 9 w Sanoku.

Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta pod nr telefonu: 13-46-52-878.

## Burmistrz Miasta Sanoka

zgodnie z art.12 ust. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzeniu ścieków informuje mieszkańców miasta, że woda pobierana z ujęć wody w Trepczy i Zastawiu spełnia wymagania dotyczące jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi, określone w Rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 7 grudnia 2017 r. w sprawie wymagań dotyczących jakości wody do spożycia przez ludzi (Dz. U. z 2017 r. poz.2294).

## OGŁOSZENIE

**o wyłożeniu projektu uchwały Rady Miasta Sanoka o scaleniu i podziale nieruchomości położonych w Sanoku, w rejonie ulicy Ustrzyckiej.**

Na podstawie art. 103 ust. 3, 4 i 5 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 2204 z późn. zm.) Burmistrz Miasta Sanoka zawiadamia, że w okresie od 05 sierpnia 2019 r. do 26 sierpnia 2019 r., w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, Rynek 1 - w Wydziale Gospodarki Przestrzennej, pokój nr 51, w godzinach pracy urzędu, będzie wyłożony do wglądu uczestnikom postępowania projekt uchwały Rady Miasta Sanoka o scaleniu i podziale nieruchomości, położonych w Sanoku, w rejonie ulicy Ustrzyckiej.

W okresie tym uczestnicy postępowania mogą zapoznać się z dokumentacją (mapy i rejestry) oraz składać na piśmie wnioski, uwagi i zastrzeżenia do tego projektu.

## OGŁOSZENIE

**o wyłożeniu projektu uchwały Rady Miasta Sanoka o scaleniu i podziale nieruchomości położonych w Sanoku, w rejonie ulicy Stróżowskiej.**

Na podstawie art. 103 ust. 3, 4 i 5 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 2204 z późn. zm.) Burmistrz Miasta Sanoka zawiadamia, że w okresie od 05 sierpnia 2019 r. do 26 sierpnia 2019 r., w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, Rynek 1 - w Wydziale Gospodarki Przestrzennej, pokój nr 51, w godzinach pracy urzędu, będzie wyłożony do wglądu uczestnikom postępowania projekt uchwały Rady Miasta Sanoka o scaleniu i podziale nieruchomości, położonych w Sanoku, w rejonie ulicy Stróżowskiej.

W okresie tym uczestnicy postępowania mogą zapoznać się z dokumentacją (mapy i rejestry) oraz składać na piśmie wnioski, uwagi i zastrzeżenia do tego projektu.

## WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGACH USTNYCH NIEOGRANICZONYCH na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Miasta Sanoka

**I. Przetarg ustny nieograniczony** na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej przy ul. Żurawiej w Sanoku, obręb Dąbrówka, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 2544 o powierzchni 0,0817 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr KS1S/00058442/1. Dział III i IV jest wolny od wpisów (obciążeń).

**Cena wywoławcza - 60 000,00 zł. Wadium - 6 000,00 zł**

Poprzednie przetargi odbyły się w dniach: 23.01.2019 r., 26.03.2019 r. i 11.06.2019 r.

Do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT według stawki obowiązującej w dacie sprzedaży.

**II. Przetarg ustny nieograniczony** na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Sanoku, obręb Dąbrówka przy ul. Okulickiego, oznaczonej jako działka nr 717/5 o pow. 0,0277 ha, objętej księgą wieczystą nr KS1S/00006064/8. Dział III i IV księgi wieczystej jest wolny od wpisów (obciążeń).

**Cena wywoławcza - 19 000,00 zł. Wadium - 1 900,00 zł**

Poprzedni przetarg odbył się w dniu: 26.06.2019 r.

Do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT według stawki obowiązującej w dacie sprzedaży.

**III. Przetarg ustny nieograniczony** na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Sanoku, obręb Dąbrówka przy ul. Okulickiego, oznaczonej jako działka nr 1332/50 o powierzchni 0,2137 ha, objętej księgą wieczystą nr KS1S/000035715/9. Dział III i IV księgi wieczystej wolny jest od wpisów (obciążeń).

**Cena wywoławcza - 115 000,00 zł. Wadium - 11 000,00 zł.**

Poprzednie przetargi odbyły się w dniach: 10.10.2018 r., 15.02.2019 r. i 26.06.2019 r.

Do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT według stawki obowiązującej w dacie sprzedaży.

**Przetargi odbędą się w dniu 3 września 2019 roku**, w budynku Urzędu Miasta w Sanoku, Rynek 1, w Sali Herbowej Nr 64, począwszy od godziny 9.00 w następującej kolejności:

- Godz. 9.00 działka nr 2544 o pow. 0,0817 ha, położona przy ul. Żurawiej.
- Godz. 9.30 działka nr 717/5 o pow. 0,0277 ha, położona przy ul. Okulickiego.
- Godz. 10.00 działka nr 1332/50 o pow. 0,2137 ha, położona przy ul. Okulickiego.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie **wadium** pieniędzmi w określonej wyżej wysokości w taki sposób, aby pieniądze na rachunku bankowym Gminy Miasta Sanoka **nr 31864 200022001006047030003** były **najpóźniej w dniu 29 sierpnia 2019 r.**

**Ogłoszenie o przetargu** podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, Rynek 1 oraz opublikowanie w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Sanoka: [bip.um.sanok.pl](http://bip.um.sanok.pl) (zakładka „zamówienia publiczne i przetargi”).

Dodatkowe informacje o przedmiocie przetargu można uzyskać w Wydziale Geodezji, Architektury i Planowania Przestrzennego, pokój nr 51, w Urzędzie Miasta Sanoka, ul. Rynek 1 lub pod numerem telefonu 13 46 52 849 w godzinach od 7<sup>30</sup> do 15<sup>30</sup>.

## WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGACH USTNYCH NIEOGRANICZONYCH na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Miasta Sanoka

Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej, położonej przy ul. Sienkiewicza w Sanoku, obręb Śródmieście, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 486/4 o pow. 0,0182 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr KS1S/00010004/1. Dział III księgi wieczystej posiada wpisy:

- prawo służebności przechodu, przejazdu i przepędu bydła przez działkę gruntową nr 197/19 na rzecz kaźdoczesnych właścicieli i posiadaczy działki gruntowej nr 197/18 położonej w gm. kat. Sanok II.
- na rzecz kaźdoczesnych użytkowników wieczystych działki nr 472/1 - bezterminowa służebność przechodu i przejazdu przez działkę nr 483 pasem drożnym oznaczonym na załączniku graficznym do aktu notarialnego umowy ustanowienia służebności linią przerywaną w kolorze czerwonym.

Dział IV wolny od wpisów (obciążeń). Na działce usytuowany jest parterowy, murowany budynek, w którym znajdują się dwa boksy garażowe. Obiekt murowany z pustaka, nieotynkowany, o drewnianej więźbie, kryty blachą z dachem o spadku w kierunku wschodnim, bramy garażowe masywne drewniane. Stan techniczny budynku oraz garaży – dobry.

**Cena wywoławcza - 58 000,00 zł. Wadium - 5 800,00 zł**

Sprzedaż zwolniona z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt. 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2011 r. Nr 177, poz 1054, z późn. zm.)

Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługiwało pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podst. art. 34 ust 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j. t. Dz. U. z 2018 r. poz. 2204 z późn. zm.) upłynął 19.07.2019 r. Przetarg odbędzie się w dniu 6 września 2019 roku, w budynku Urzędu Miasta w Sanoku, Rynek 1, w Sali Herbowej Nr 64, o godzinie 9.00.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie **wadium** pieniędzmi w określonej wyżej wysokości w taki sposób, aby pieniądze na rachunku bankowym Gminy Miasta Sanoka **nr 31864200022001006047030003** były **najpóźniej w dniu 2 września 2019 r.**

**Ogłoszenie o przetargu** podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, Rynek 1 oraz opublikowanie w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Sanoka: [bip.um.sanok.pl](http://bip.um.sanok.pl) (zakładka „zamówienia publiczne i przetargi”).

Dodatkowe informacje o przedmiocie przetargu można uzyskać w Wydziale Geodezji, Architektury i Planowania Przestrzennego, pokój nr 51 w Urzędzie Miasta Sanoka, ul. Rynek 1 lub pod numerem telefonu 13 46 52 849 w godzinach od 7<sup>30</sup> do 15<sup>30</sup>.





FOT. ARTURA KOWALIK

Relacja z niedzielnej wyprawy za miasto

## W dolinie rzeki Jasiołki

W ubiegłą niedzielę miłośnicy wspólnego wędrowania w ramach cyklu „Niedziela za miastem z przewodnikiem PTTK” w liczbie 52 osób, odbyli kolejną w tym sezonie turystycznym wycieczkę pieszą. Była to wyprawa do doliny rzeki Jasiołki. Wycieczkę poprowadziła Zofia Lisik – przewodnik beskidzki, członek Zarządu Koła Przewodników PTTK.

Swoją wędrowkę grupa rozpoczęła nieopodal zabudowań dawnego PGR-u w Woli Wyznej, skąd nieoznakowaną drogą doszła do pasma granicznego, gdzie napotkała szlak czerwony oraz niebieski. Pierwsze swoje kroki skierowała do miejsca, gdzie znajdują się cmentarze z I wojny światowej. Tam, pamiętając o ich żołnierskim trudzie, złożono na ich grobach napotkane na trasie kamienie i podzwoniono poległym w walce i cierpieniu.

Po krótkim odpoczynku, wędrując łagodnym wzniesieniem pasma granicznego,

uczestnicy wyprawy przemieścili się w okolice rezerwatu „Haburské rašelinisko”, który utworzono w celu ochrony fragmentu podmokłych, zatorfionych łąk na grzbiecie szerokiego w tym miejscu wododziału karpackiego. Teren rezerwatu leży na wysokości ok. 690 m n.p.m. Po stronie polskiej do granicy rezerwatu „Haburské rašelinisko” przylega granica polskiego rezerwatu „Źródlika Jasiołki” w Beskidzie Niskim.

Wędrując dalej szlakiem niebieskim udano się do nieistniejącej wsi Jasiel, gdzie napotkano nieliczne pozostało-

ści po Łemkach i pamiętki z okresu ostatniej wojny światowej. Dawna wieś Jasiel położona jest nad rzeką Jasiołką, w sercu rezerwatu „Źródlika Jasiołki”. Jest to największy rezerwat polskich Karpat. Występują tu liczne torfowiska, mokradła i bagna o łącznej powierzchni 100 ha.

We wsi znajduje się miejsce po nieistniejącej cerkwi z dawnym cmentarzem, przydrożne krzyże oraz dwa pomniki. Pierwszy odsłonięty w 1981 roku, podczas uroczystego rajdu PTTK „Szlakiem Kurierów Beskidzkich” przez słynnego kuriera Jana Łożańskiego, który 45 razy przebył drogę Budapeszt-Warszawa, jako kurier Komendy Głównej Związku Walki Zbrojnej AK. Tu też kończy się znakowany szlak turystyczny „JAGA-KORA”, którego znakami jest symbol Polski Walczącej.

Drugi pomnik poświęcony jest żołnierzom WOP zamordowanym przez UPA w ramach akcji czyszczenia granicy. W trudnych powojennych czasach tereny Bieszczad i Beskidu Niskiego były ogarnięte walkami z ukraińską Powstańczą Armią. Najtragiczniejszy epizod akcji polegającej na likwidacji polskich strażnic na odcinku Łupków – Jasiel, rozpoczętej przez UPA zimą 1946 roku, miał miejsce właśnie na terenie Jasiela.

Po czasie wolnym przy ognisku i pamiątkowym zdjęciu pod pomnikiem żołnierzy WOP-u grupa opuściła Jasiel i udała się w kierunku Moszczańca, gdzie po 21 km marszu czekał na nią autobus. Zmęczeni trudem wędrowki w dobrych humorach z uśmiechem na twarzy powrócili do Sanoka po godz. 17:00.

mn



### Zaproszenie przewodnika

W najbliższą niedzielę zapraszam na kolejną wycieczkę z cyklu „z przewodnikiem za miasto”. Trasa wycieczki będzie łatwa i prowadzić będzie w okolicy Zalewu Solińskiego. Przejście piesze rozpoczniemy od Wołkowyi, aby przez widokowy szczyt Wierchy dojść do Myczkowa. W dalszej części przewidziane jest ognisko z kiełbaskami na cyplu w Polańczyku. Dodatkową atrakcją będzie żeglowność po Jeziorze Solińskim, rowerki wodne i możliwość kąpielni na strzeżonym kąpielisku. Powrót do Sanoka planowany jest w godzinach popołudniowych.

Przewodnik  
Grzegorz Surówka



## W NIEDZIELĘ ZA MIASTO Z PRZEWODNIKIEM PTTK

LATO 2019

Wycieczka piesza

4 sierpnia  
2019 r.

### „Brzegami Zalewu Solińskiego”

#### W programie

- przejazd autokarem na trasie: Sanok – Zagórz – Lesko – Hoczew – Wołkowyja,
- przejście piesze na odcinku: Wołkowyja – Wierchy 635 m n.p.m. – Myczków.
- trasa ŁATWA, czas przejścia ok. 3 godziny, punkty do GOT – 9.
- przejazd do Polańczyka i wypoczynek nad jeziorem: plażowanie, żeglowność, rowerki wodne oraz ognisko z kiełbaskami.

#### Wpisowe

- 45 zł (dzieci i członkowie PTTK)
- 50 zł (przyszli członkowie PTTK)

#### Świadczenia

- bezpłatna usługa przewodnicka: Kol. Grzegorz Surówka.
- transport, żeglowność po Jeziorze Solińskim, rowerki wodne, ognisko z kiełbaskami i ubezpieczenie NNW.

#### Każdy z uczestników powinien posiadać:

- dobry stan zdrowia i kondycję fizyczną (wycieczka górską),
- odpowiedni do wędrowki oraz warunków pogodowych strój (nakrycie głowy chroniące przed słońcem, peleryna od deszczu) i obuwie turystyczne, osoby chętne strój i ręcznik do kąpielni.
- wyżywienie na czas przejścia oraz duży zapas picia.

Uwaga!!! Obowiązkowe zapisy w biurze Oddziału PTTK (ul. 3 Maja 2) w Sanoku lub pod nr tel. 13 463 21 71 do piątku 2 sierpnia 2019 r. (tj. do godz. 14.00).

Zbiórka uczestników na parkingu pod Kauflandem (ul. Królowej Bony 10) w Sanoku o godz. 8:50. Wyjazd o godz. 9:00. Powrót do Sanoka ok. godz. 17:00.

Organizator zastrzega sobie prawo zmiany trasy wycieczki, jej skrócenia lub odwołania wyjazdu w przypadku niesprzyjających warunków atmosferycznych lub innych przyczyn niezależnych.

PTTK Oddział „Ziemia Sanocka” w Sanoku oraz Koło Przewodników PTTK serdecznie zapraszają na wycieczkę.



## ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

## Łyżwiarska rodzina po sezonie



Klub sportowy „Górnik” podsumował łyżwiarski sezon zimowy. Wiele sukcesów, wysokie lokaty oraz mnóstwo medali wywalczyli podczas tego sezonu zawodnicy klubu.

W sanockim skansenie 26 lipca odbyło się podsumowanie łyżwiarskiego sezonu zimowego 2018/2019 Sanockiego Klubu Łyżwiarskiego „Górnik”. Podczas spotkania łyżwiarzy zaszczylicili swoją obecnością i skierowali do nich ciepłe słowa: Piotr Uruski, poseł na Sejm, Edyta Dziadosz, reprezentująca Gminę Sanok, Tomasz La-

syk, dyrektor MOSiR. Pamiętliwe statuetki za wsparcie klubu otrzymali przedstawiciele firmy Herb, Master, Gminy Sanok, MOSiR, SanSport, Bogdan Wróbel oraz trener, wieloletni działacz Grzegorz Wysoki. Najlepszym zawodnikom zostały wręczone nagrody finansowe i rzeczowe. Dla wszystkich był przygotowany poczęstunek oraz słodkie pączki. Był to kolejny, mile spędzony dzień w „łyżwiarskiej rodzinie”. Zawodnicy odbyli „sanocką ciuchcią” tour po Sanoku z flagami klubu.

Najważniejszymi osiągnięciami w sezonie może pochwa-

lić się Piotr Michalski, najlepszy zawodnik w klubie. W minionym sezonie brał udział w zawodach międzynarodowych m.in. na: Mistrzostwach Świata na dystansach 500 m był 18, a na 1000 m 20. Startował w Pucharze Świata. Podczas krajowych występów na Mistrzostwach Polski na Dystansach zdobył złoty medal na 1000 m. oraz brąz na 500 m. Zdobyl tytuł Mistrza Polski w Wieloboju Sprinterskim. Piotr Nałęcki startował w Mistrzostwach Świata Juniorów. Miejsca w 4 dziesiątce oraz w Pucharze Świata Juniorów miejsca w 3 dziesiątce.

Podczas MP Juniorów zdobył 6 srebrnych medali. Szymon Zegarowicz zdobył medal brązowy na 1000 m, zaś w wieloboju 4 m. Na MP na dystansach był 9 na 1500 m. MP w sprincie zdobył 9 miejsce w wieloboju. Klaudia Lorenc na MP na dystansach wywalczyła 8 lokatę na 3000 m. MP Młodzików – Nikola Maślanka miejsca 7-9 na dystansach i w wieloboju. Na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży drużyna dziewczyn w składzie: Jagoda Małucha, Julia Kalitowska, Dominika Śnieżek zdobyła brąz w Ogólnopolskich Zawodach Dzieci. Klasyfikację końcową tych zawodów wygrał zdecydowanie Szymek Hostyński (12 lat D-1), 3. był Patryk Kudła. Natomiast w kategorii najmłodszych 1 miejsce zajęła Julita Krawiec. W zawodach „Viking Race” kraj reprezentowali Szymon Hostyński – zajął 7 miejsce w wieloboju i Szymon Zegarowicz był na 17 miejscu.

## HOKEJ

## Młodzi hokeiści z powołaniem do kadry U20

W dniu 31 lipca w Warszawie rozpoczęło się zgrupowanie szkoleniowe Kadry Narodowej Juniorów U20. Po przeprowadzonych badaniach zawodnicy pojadą do czeskiego miasta Ostrawa, gdzie czeka ich tydzień przygotowań. Następnie w dniach 8 – 9 sierpnia zawodnicy rozegrają mecze kontrolne z drużyną Zagłębie Sosnowiec – KNJ U20.



dcz

W gremium kadrowym znaleźli się również zawodnicy Sanoka, którzy w poprzednim sezonie reprezentowali barwy UKS-u Niedźwiadki MOSiR Sanok, a trzech z nich nadal w tym klubie występuje. Są to: Szymon Dobosz, Tymoteusz Glazer i Maciej Witan (UKS Niedźwiadki MOSiR

Sanok), a także Jakub Bukowski (HC TR Torax Porub Ostrawa) oraz Konrad Filipek (MKS Cracovia Kraków).

Z pełnym składem zawodników, powołanych na kadrę U-20, można zapoznać się na stronie pzhl.org.pl

esw

## Bieszczady pod żaglami

VI OGÓLNOPOLSKI FESTIWAL PIOSENKI ŻEGLARSKIEJ POEZJI ŚPIEWANEJ I BALLADY TURYSTYCZNEJ

Zapraszamy na VI edycję festiwalu. Zapewniamy świetną zabawę, wspólne śpiewanie, a na koniec

**FINAŁOWY ZAŚPIEW - WSZYSCY NA POKŁAD!**

Przyjdź, posłuchaj, zaśpiewaj z nami góry i woda - zabawa pod żaglami!

ORGANIZATORZY:



Gmina Solina z siedzibą w Polańczyku



**połańczyk**  
NAD SOLINĄ • 8-9 SIERPNIA 2019  
AMFITEATR, UL. ZDROJOWA

Czwartek 8 sierpnia, godz. 19:00

**Koncertujące Jam Session** - poznajmy się przy muzyce!  
Ośrodek Wypoczynkowy Polkard - Restauracja - ul. Zdrojowa 29, Polańczyk

Piątek, 9 sierpnia, godz. 19:00

**Koncert Wieczorny nad Soliną - AMFITEATR**

- zespół Fundacji Szansa dla Niewidomych
- zespół Zgraja z Radomia
- Tomasz Edmund Drachal
- zespół ŚLEPA KURA



## XIII MARATON MTB TROPAMI ŻBIKÓW

XIX TRANSGRANICZNY WYŚCIG ROWERÓW GÓRSKICH

3 SIERPNIA 2019 r.

KOMAŃCZA

PLAC NAD OSŁAWICĄ



- 9<sup>00</sup> OTWARCIE BIURA ZAWODÓW
- 11<sup>00</sup> START TRASY MEGA
- 11<sup>30</sup> START TRASY HOBBY
- 11<sup>40</sup> START WYŚCIGU DZIECI
- 13<sup>00</sup> DEKORACJA DZIECI
- 15<sup>00</sup> DEKORACJA ZWYCIĘZCÓW
- 20<sup>00</sup> DYSKOTEKA „NA KLEPISKU”



## Sparingi Ekoballu Stal

# Dwa hat-tricki z Cosmosem i skuteczne kontry Czarnych

Po remisowych meczach z JKS-em Jarosław i Resovią Rzeszów dwa kolejne stalowcy rozegrali dzień po dniu, w odstępie kilkunastu godzin, a do tego w zupełnie innych składach. Jak różne były zestawienia personalne, tak i rezultaty – w piątek efektowne zwycięstwo nad Cosmosem Nowotaniec po hat-trickach Mateusza Kuzio i Łukasza Tabisza, a w sobotę wysoka porażka z Czarnymi Jasło ...



Po efektownym zwycięstwie nad Cosmosem stalowcy zaskakująco wysoko przegrali z Czarnymi

## GEO-EKO EKOBALL STAL SANOK – COSMOS NOWOTANIEC 6-1 (2-1)

**Bramki:** Kuzio 3, Tabisz 3.

**Ekoball Stal:** Krzanowski (45. Przyboś) – Kaczmarek, Władyka, Gadomski, S. Słysz – Posadzki, Tabisz, Lorenc, Kamil Adamiak, Niemczyk – Kuzio.

Spotkanie na „Wierchach” rozpoczęło się dość zaskakująco – Kuzio trafił w poprzeczkę, dla odmiany jeden z rywali do siatki, dzięki czemu objęli oni prowadzenie. Najwyraźniej podrażniło to naszych zawodników, którzy jeszcze w pierwszej połowie odpowiedzieli dwoma golami. Najpierw wrzutkę Lorenca wykorzystał „Kuzianty”, nieco później asystując Tabiszowi.

Po zmianie stron drużyna Ekoballu jeszcze podkreśliła snajperskie tempo, czego efektem były kolejne cztery bramki. Szybciej hat-tricka skompletował Kuzio, choć pierwszej okazji nie udało mu się wykorzystać. Później jednak efektownie uderzył z rzutu karnego za faul na Dawidzie Posadzkiem (piłka odbiła się jeszcze od poprzeczki), by następnie wygrać bezpośred-

ni pojedynkę z bramkarzem Cosmosu. Ostatnie dwa gole należały do Tabisza. Szczegółnej urody było jego pierwsze trafienie, gdy po świetnym zagranii Damiana Niemczyka popisał się efektowną podcinką; i w tym przypadku futbolówka wylądowała w siatce, wcześniej odbijając się od poprzeczki. Na koniec „Kuki” ustalił wynik celną główką po dośrodkowaniu Posadzkiego.

## GEO-EKO EKOBALL STAL SANOK – CZARNI JASŁO 0-3 (0-2)

**Ekoball Stal:** Przyboś (46. Krzanowski) – Baran, Karol Adamiak, Władyka (46. Gadomski), Lusiusz – Jaklik, K. Słysz, zawodnik testowany (70. Ząbkiewicz), Femin, Sieradzki – Zajdel.

Czasami bywają takie mecze, że jedna drużyna stale atakuje, marnując kolejne okazje bramkowe, a skuteczność grających z kontry rywali jest niemal stuprocentowa. Stalowcy boleśnie przekonali się o tym na stadionie Ekoballu w Bykowcach. Gra toczyła się głównie na połowie Czarnych, sytuacji strzeleckich było aż nadto, a najlepszych nie wykorzystali: Bartosz Sieradzki, Damian Baran, Seweryn Zajdel i Arkadiusz Femin. Dla odmiany jaślanom wystarczyło kilka wypadów, by aż trzykrotnie pokonać naszych bramkarzy. To był zimny prysznic przed startem rozgrywek IV ligi podkarpackiej. Przyda się.

**Jutro ostatni sparing piłkarzy Geo-Eko Ekoballu Stal, którzy na wyjeździe zmierzą się z III-ligowym Sokolem Sieniawa. A tydzień później początek zmagani mistrzowskich.**

**W następnym numerze tradycyjny, przedsezonowy „Skarb kibica”, z kadrą pierwszej drużyny Ekoballu Stal, terminarzem, wywiadem i relacją z ostatniego sparingu.**

## Obozy drużyn młodzieżowych Ekoballu

## Forma szlifowana na ligę

Cykl tygodniowych zgrupowań w Trzebnicy k. Wrocławia objął nie tylko wszystkie zespoły, które wkrótce rozpoczną walkę w ligach młodzieżowych, ale także ekipę orlików; łącznie blisko stu zawodników Ekoballu. To była solidna podbudowa przed szybko zbliżającym się sezonem.

Najpierw formę na Dolnym Śląsku szlifowały drużyny juniorów i trampkarzy (trenerzy: Dawid Romerowicz, Grzegorz Pastuszek i Sebastian Jajko), a jutro obozy kończą ich młodsi koledzy, czyli młodzicy i orlicy (Tomasz Mateja, Adam Florek i Damian Popowicz). Szkoleniowcy przećwiczyli wiele wariantów, którymi wkrótce ekoballowska młodzież będzie starała się zaskoczyć ligowych rywali. Nie zabrakło sparingów i testów motorycznych, były również zajęcia na siłowni i... piasku.

Mimo wszystko przygotowania do nowego sezonu nie wypełniły naszym piłkarzom całego pobytu w Trzebnicy. Choć większość czasu kręciła się wokół futbolu, aby wspomnieć wyjazd na dwa mecze ekstraklasy: Zagłębie Lubin – Cracovia Kraków i Śląsk Wrocław – Piast Gliwice, jak również pokaz trików piłkarskich, zaprezentowany przez mistrza świata Pawła Skórę. Chłopcy bawili się też w aquaparkach, było i zwiedzanie Wrocławia (m.in. wieża Sky Tower, Panorama Raclawicka, itp).



Młodzi ekoballowcy „obozowali” w świetnych humorach

## Trenerzy wciąż się szkolą

## Wykłady z Arrigo Sacchim

Podobnie jak w latach poprzednich szkoleniowcy Ekoballu znów uczestniczyli w corocznej, ogólnopolskiej konferencji Polskiego Związku Piłki Nożnej dla trenerów UEFA A i UEFA PRO. W zajęciach uczestniczyli Mateusz Ostrowski, Piotr Kot i Sebastian Jajko.

Jak przed rokiem konferencja zorganizowana została w Łodzi. Tym razem głównymi punktami jej programu były wykłady, które wygłosili: Arrigo Sacchi, były selekcjoner reprezentacji Włoch i jeden z prekursorów gry czwórka w linii obronnej, a także Luka Milanovic, trener przygotowania motorycznego reprezentacji Chorwacji. Obok nich pojawiło się wielu krajowych szkoleniowców z najwyższej półki, by wymienić Waldemara Fornalika, Czesława Michniewicza czy Jacka Magięrę.

Konferencja PZPN-u zawsze jest okazją do zebrania wielu nowych, ciekawych doświadczeń, bo uczestniczą w niej trenerzy, prezentujący najwyższy poziom, czyli UEFA PRO. Ważną rolę odgrywają również rozmowy kularowe, podczas których można dopytać o wiele różnych szczegółów. Bo futbol to niy prosta gra, w której jednak o wyniku często decydują niuanse – podkreślił Piotr Kot, jak przed rokiem uczestniczący w szkoleniu wraz z Mateuszem Ostrowskim i Sebastianem Jajko.



Od lewej: Piotr Kot, Sebastian Jajko i Mateusz Ostrowski

## Sparingi Wiki

## W oczekiwaniu na pierwsze zwycięstwo



Piłkarze Wiki Sanok ostro trenują przed debiutanckim sezonem w rozgrywkach klasy B

Utworzona niedawno drużyna Wiki Sanok, która szykuje się do debiutanckiego sezonu w klasie B, ma za sobą już trzy mecze kontrolne. Ich efekt to dwie porażki i remis. Najważniejsze jednak, że w każdym kolejnym spotkaniu gra podopiecznych Marka Biegi wyglądała lepiej.

Historyczny, pierwszy pojedynek z Orłem Bażanówka toczył się pod zdecydowane dyktando wyżej notowanych rywali, ale już w drugim piłkarze Wiki zremisowali z Lotniarzem Bezmiechowa. Okazją do odniesienia pierwszego zwycięstwa było starcie z Górnikiem Strachocina, w którym sanoczanie dwukrotnie obejmowali prowadzenie (1-0 i 3-2), by ostatecznie przegrać w stosunku 3-4. Decydującą bramkę stracili w samej końcówce. Co ciekawe, hat-tricka dla rywali

ustrzelił jeden z dwóch zawodników wypożyczonych na ten mecz z... Wiki, gdyż goście ze Strachociny przyjechali w niepełnym składzie.

Miejmy nadzieję, że już w następnym sparingu nowy sanocki zespół wygra po raz pierwszy, co z pewnością doda zawodnikom wiary we własne możliwości. Bo choć nie mówi się o tym oficjalnie, to drużyna powstała przy Rodzinnym Centrum Sportu i Rekreacji WIKI z pewnością będzie chciała powalczyć o awans do klasy A.

## KOLARSTWO

## Puchar Polski DH

## Gembalik już na prowadzeniu

Rywalizacja już za półmetkiem – trzecie z pięciu zawodów rozegrano na górze Żar w Międzybrodzu Żywieckim. Ze zjazdowców Syndrome Racing znów najlepiej wypadł Piotr Gembalik, odnosząc zwycięstwo w kategorii Masters II. Dzięki temu objął prowadzenie w klasyfikacji łącznej i jest na dobrej drodze, by trzeci raz z rzędu wywalczyć pucharowe trofeum.



Po trzech zawodach pucharowego cyklu Piotr Gembalik objął prowadzenie w klasyfikacji łącznej

Tym razem „downhillowcy” walczyli na trasie liczącej około 2 km. Gembalik okazał się najszybszy już w eliminacjach, choć jego przewaga nie była zbyt duża. Za to w finałowym zjeździe nie dał rywalom szans, zwyciężając z czasem 2.53,96, a strata kolejnego zawodnika wynosiła prawie 8 sekund. Nasz reprezentant objął prowadzenie w punktacji generalnej kat. Masters II i miejmy nadzieję, że powiększy ją po planowanych na połowę września Mistrzostwach Polski, będących jednocześnie czwartą rundą pucharowego cyklu.

Jeżeli chodzi o pozostałych kolarzy Syndrome Racing, to dwóch startowało w elicie. Czwarci w klasyfikacji łącznej Artur Hryszko chciał powalczyć o awans na podium, co potwierdziły eliminacyjne zmagania, w których przypadło mu 5. miejsce. Niestety, w finale spał się słabiej, otwierając drugą dziesiątkę. Wyżej uplasował się 8. Kamil Gładysz (9. w eliminacjach). Natomiast w juniorach pozycję 6. zajął Szymon Gładysz (5. w eliminacjach). Startował również Norbert Radwański (kat. Hobby Junior).

## AUTOMOBILIZM

## Arkadiusz Borczyk coraz bliżej lidera

Arkadiusz Borczyk nie odpuszcza walki o odzyskanie tytułu. Podczas wyścigów w Limanowej, gdzie rozegrano rundy nr 5. i 6. Górskich Samochodowych Mistrzostw Polski, kierowca Automobilklubu Małopolskiego umocnił się na 2. miejscu w punktacji klasy A/PL-1600, zmniejszając stratę do jej lidera.

Szczególnie udane dla naszego zawodnika okazały się sobotnie zmagania, podczas których odniósł zwycięstwo, uzyskując czasy 2.45 i 2.43. Nazajutrz było jeszcze lepiej pod względem osiągniętych wyników (2.42 i 2.43), jednak tym razem Borczyk musiał zadowolić się 2. pozycją. Mimo wszystko udało mu się odrobić część strat do lidera kl. A/PL-1600.

Dobrą formę zaprezentował także Marcin Wilusz z Mymonia, dwukrotnie najszybszy w klasie A-2000. Jego czasy: 2.46 i 2.43 oraz 2.42 i 2.44. Startował również Dominik Drozd, któremu

w obydwu przypadkach przypadała 10. lokata w klasie E0-2000.

**Kolejne dwie rundy GSMP już w najbliższy weekend. Zawodnicy ścigać się będą w słowackich Banovcach.**

Sponsorami startu Arkadiusza Borczyka były firmy:

Ciarko, M-Ubezpieczenia, Waldi Transport, D-Elma Centrum Motocykli, Adison Elektromechanika Samochodowa.



Arkadiusz Borczyk odrabia straty do lidera klasy A/PL-1600

## Cyklokarpaty MTB

## Popisowa jazda Żbika z Komańczy

Zawody w Ptaszkowej za Gorlicami – ósme w sezonie – nie były dla naszych „górali” tak udane, jak poprzednie. Tym razem tylko dwa zwycięstwa, które odnieśli Zbigniew Krześciński ze Żbika Komańcza i Janina Nawój z Roweromanii. Na podium stawali też jej klubowi koledzy: Maciej Uruski i Janusz Głowacki oraz Martyna i Katarzyna Łuszcz.

Obydwe wygrane mieliśmy na średniej trasie Mega, o długości ponad 41 kilometrów. Krześciński finiszował z czasem 2:00.01, jako 2. generalnie (minuta straty do zwycięzcy) i 1. w kategorii M2. Natomiast Nawój, 5. wśród kobiet, okazała się najszybsza w K3. Jej wynik – 2:56.28. Miejsce w czołowej dziesiątce zajął także Wojciech Robel, 9. w M3. Startowali jeszcze Tomasz Januszcak i Krystian Nawój (wszyscy z Roweromanii).

Reszta medalowych lokat to efekt walki na najkrótszym dystansie Hobby, który liczył

niespełna 30 km. Weterani zajmowali 2. lokaty – Uruski w M4 (1:38.10) i Głowacki w M5 (1:41.44). W wyścigu pań 4. była M. Łuszcz, a 7. K. Łuszcz. Pierwsza zajęła 3. miejsce w K0 (2:04.45), a druga 2. w K3 (2:12.01). Inne lokaty w czołowych dziesiątkach: M1 – 4. Jan Głowacki z Roweromanii (niespełna 2 sekundy straty od podium), M0 – 7. Mikołaj Sobol ze Żbika. Startowali jeszcze Emil Nawój (Roweromania) i Stefan Krześciński (Żbik).

W klasyfikacji drużynowej Roweromania zamknęła pierwszą dziesiątkę.



Zbigniew Krześciński był 2. generalnie i 1. w kategorii wiekowej

## Zawody MTB w Komańczy

## Cykliści powalczą na bieszczadzskich trasach

Już w najbliższą sobotę wielkie ściganie w Bieszczadach. Na XIII Maraton MTB Tropami Żbików oraz XIX Transgraniczny Wyścig Rowerów Górskich zapraszają Gmina Komańcza i miejscowy klub kolarski.

Organizatorzy przygotowali dwie trasy o różnych stopniach trudności. Nie zapomniano o najmłodszych, którzy będą mogli ścigać się na krótszych dystansach. Oprócz krajowych zawodników w zmaganiach

wystartować mają też cykliści z Ukrainy i Słowacji. Nie zabraknie dodatkowych atrakcji, które zwykle towarzyszą wyścigom w Komańczy.

Szczegółowa zapowiedź imprezy na plakacie (str. 21).

## WĘDKARSTWO

## Syn lepszy od ojca

Z tygodniowym poślizgiem rozegrano Muchowe Mistrzostwa Koła nr 1. Podczas zawodów na Sanie w Łączkach najlepszy okazał się Patryk Danilo.

Zwycięzca jako jedyny złowił 5 ryb, zdobywając tytuł mistrzowski. Srebro przypadło Sebastianowi Nazarkiewiczowi (4 sztuki), a na miejscu 3.

uplasował się ojciec złotego medalisty, czyli Dariusz Danilo (3). Punktowano głównie lipieniami, którym najlepiej „smakowały” suche muszki.



Od lewej: Sebastian Nazarkiewicz, Patryk Danilo i Dariusz Danilo

## SDK

## KINO

Sekretne życie zwierząt domowych 2



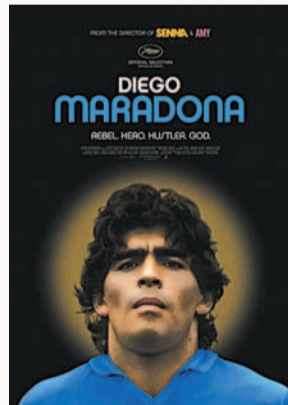
Czas trwania: 86 min.  
Produkcja: USA, 2019  
Gatunek: animacja  
Reżyseria: Chris Renaud  
Obsada: Patton Oswalt, Kevin Hart, Harrison Ford, Eric Stonestreet  
**02.08.2019 godz. 16.00**  
**03.08.2019 godz. 16.00**  
**04.08.2019 godz. 16.00**  
**05.08.2019 godz. 16.00**  
**06.08.2019 godz. 16.00**  
**07.08.2019 godz. 16.00**  
**08.08.2019 godz. 16.00**

## Moja gwiazda. Teen spirit



Czas trwania: 93 min.  
Produkcja: Wlk. Brytania/USA  
Gatunek: dramat, muzyczny  
Reżyseria: Max Minghella  
Obsada: Elle Fanning, Agnieszka Grochowska, Archie Madekwe  
**02.08.2019 godz. 20.15**  
**03.08.2019 godz. 20.15**  
**04.08.2019 godz. 20.15**  
**05.08.2019 godz. 20.15**

## Diego Maradona



Czas: 2 godz. 10 min.  
Produkcja: Wlk. Brytania, 2019  
Gatunek: dokumentalny, sportowy  
Reżyseria: Asif Kapadia  
Obsada: Diego Armando Maradona  
**06.08.2019 godz. 20.15**  
**07.08.2019 godz. 20.15**  
**08.08.2019 godz. 20.15**

Dla osób, które zadzwonią do redakcji **2 sierpnia o godz. 12.00** i odpowiedzą na pytanie dotyczące bieżącego numeru „Tygodnika Sanockiego”, przygotowaliśmy po jednym podwójnym zaproszeniu na seans.

## ZAMEK I DZIEDZINIEC

WSTĘP  
WOLNY

z wyjątkiem filmu 16.08



02-30  
SIERPNI  
2019 R.

KINO

LETNIE

NA ZAMKU



02.08.2019 r.

18:30 - Wykłyty - sala gobelinowa  
20:30 - Jack Strong - dziedziniec zamkowy  
22:45 - Wszystko co kocham - dziedziniec zamkowy

16.08.2019 r.

20:30 - Z wnętrza - wersja z 2013 r. (bilet wstępu 2zł)

23.08.2019 r.

20:30 - Misja

30.08.2019 r.

20:30 - Jutro będziemy szczęśliwi

Patronat medialny:



organizatorzy:



## SANOK I RYNEK

## Spektakl „Poza czasem”

9 sierpnia o godz. 20.30, na rynku w Sanoku, Teatr AKT z Warszawy zaprezentuje spektakl plenerowy „Poza czasem”.

Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny. W razie niesprzyjających warunków atmosferycznych przedstawienie zostanie przełożone na 16 sierpnia na godz. 20.30.

## Spektakl „Poza czasem”

to metafora podróży w czasie i przestrzeni, która prowadzi w głąb własnej wyobraźni. Podejmujemy ją nieświadomie każdego dnia, poszukując wartości i dociekając sensu istnienia. Podróżując doświadczamy, poznajemy, pokonujemy słabości, a potem

nigdy nie pozostajemy już tacy sami. Zderzają się tu nowe doświadczenia z refleksją nad przemijaniem. Wędrownka poza czasem to chwila, w której możemy się zatrzymać i dostrzec drugiego człowieka obok nas.

Fantazyjna opowieść utrzymana jest w malowniczej stylistyce steampunk, łączącej styl retro z fantastyką naukową. Teatr ruchu, pantomima, taniec i elementy nowego cyrku w połączeniu z muzyką graną na żywo składają się na ekspresyjne widowisko.

## RYMANÓW I JAŚ WĘDROWNICZEK



DUET  
JARZABEK  
JURKIEWICZ

JAŚ WĘDROWNICZEK  
4 SIERPNI  
2019  
GODZ. 13:00-16:00



Koncert plenerowy  
WSTĘP: WOLNY

## MUZEUM HISTORYCZNE W SANOKU

HUMAN CONDITION  
BEKSIŃSKI MULTIMEDIA EXHIBITION  
MH SANOK 08.08.2019 - 31.08.2019

HUMAN CONDITION  
BEKSIŃSKI MULTIMEDIA EXHIBITION

8 sierpnia, w Muzeum Historycznym w Sanoku, nastąpi otwarcie wystawy multimedialnej „HUMAN CONDITION. BEKSIŃSKI MULTIMEDIA EXHIBITION”. Przygotowana ekspozycja to podróż przez świat obrazów Zdzisława Beksińskiego, w akompaniamencie muzyki inspirowanej twórczością artysty.

## Co zobaczymy na wystawie?

- Wybrane dzieła artysty prezentowane w sposób multimedialny na ekranach wielkoformatowych w połączeniu z muzyką.
- Obrazy w Stereoskopii (3D)
- Wirtualna Rzeczywistość – VR (wizualne doświadczenie wejścia do wnętrza obrazu)

Wystawa będzie umieszczona w MH Sanok na poziomie -1 i dostępna dla zwiedzających w terminie od 8 do 31 sierpnia br. Cena biletu to 15zł (obejmuje wystawę multimedialną na poziomie -1 natomiast nie obejmuje ekspozycji stałej obrazów w MH Sanok).

Organizatorami wystawy multimedialnej są Fundacja Beksiński oraz Muzeum Historyczne w Sanoku.

Wystawę dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

Burmistrz Miasta Sanoka  
zaprasza na  
Plenerowy Spektakl Teatralny  
**POZA CZASEM**  
w wykonaniu Teatru AKT z Warszawy

9.08.2019  
Sanocki Rynek  
godzina 20.30

wstęp bezpłatny

W razie niesprzyjających warunków atmosferycznych  
Teatr wystąpi 15.08 o godzinie 20.30

Współorganizatorzy:



Patronat medialny:



Wydarzenie  
w ramach  
Dni Sanoka 2019

